



# Na oścież

*Miesięcznik Parafii Matki Bożej Królowej Męczenników*

*Nr 12 (111)*

*Bydgoszcz-Fordon, grudzień 2003*

*Rok XI*

Emilia Waśniowska

## Taki mały

*Taki mały taki kruchy Synek Boski  
Boży Chłopczyk Boże Dziecko Boży Dar  
drobna buźka wielkie oczy pełne troski  
przyszedł aby poznać ile świat jest wart.*

Ref.

*Lulaj Jezu w kolebusi Matki kolan  
lulaj Jezu w kolebeczce Matki rąk  
lulaj Jezu bo przed Tobą gorzka dola  
ciernie zdrady hańba krzyża pasmo mąk.  
Lulaj Jezu pośród ciepłych cichych zwierząt  
lulaj w sianku u Maryi wiernych stóp  
krzyż pokonasz wtedy ludzie Ci uwierzą  
że im wieczność ofiarował w Tobie Bóg.*



Bieżącemu wydaniu towarzyszy hasło „Rodzina”. Znajdziemy w nim opisy, różnorakie namysły o rodzinie. Ks. Edward pokazuje, jak najlepiej przygotować się do wigilii, tego jedyne dnia w roku, aby stać się w tej chwili pełną Bożo-ludzką rodziną.

Emilia Waśniowska w „rozmowie miesiąca” opowiada o zmaganiach z cierpieniem, bowiem i ono jest wpisane w nasze rodziny. Opowiada o swojej twórczości dla dzieci, o świętach. Warto przeczytać tę rozmowę, choć jest wyjątkowo długa.

W wydaniu znajdziemy też opisy wydarzeń, które miały miejsce w ostatnich tygodniach w parafii lub z udziałem parafian.

Nie sposób nie wspomnieć, że to już prawie rok nie ma wśród nas naszego śp. kochanego proboszcza ks. Zygmunta Trybowskiego. Kiedy 25. grudnia 2002 roku - w pierwsze święto Bożego Narodzenia o godzinie 18.15 - rozkołysały się nasze parafialne dzwony, wielu z nas domyślało się powodu ich wołania. Dziś, kiedy stajemy nad pięknym pomnikiem na Jego grobie przy kościele parafialnym i patrzymy na podniesione ręce Zmartwychwstałego Pana przychodzą na myśl często powtarzane słowa: „Ducha nie gaście”, „Miłujcie czynem i prawdą”. Czasami też wydaje się, że przez to swoje odejście stał się nam bliższy.

Nie można też nie wspomnieć naszego proboszcza ks. Przemysława, którego posługa wśród nas zamknie się niebawem czasem pełnego roku. Dużo to czy mało, aby coś powiedzieć? Myślę, że w sam raz, że warto i trzeba. Jako parafianin cieszę się, że mam takiego Proboszcza. Szanuje wolę zmarłego ks. Zygmunta i z zapalem proboszcza młodszego ciałem, a i duchem idzie dalej. Uważnie wsłuchuje się w potrzeby parafian i zaskakuje nas coraz to nowymi pomysłami. Trafione okazało się np. sprawowanie Eucharystii w dni powszednie o 12.00, o czym mówił mi spotkany niedawno ponad 90-letni parafianin, który jest na niej prawie codziennie, czy teraz już stale sprawowana Eucharystia w niedzielę o 20.00.

W bieżącym wydaniu jest zamieszczona tablica o naszym „chodzeniu do kościoła”. Warto pochylić się nad liczbami i pomyśleć, co one nam mówią.

Kończąc życząc wszystkim czytającym tę rubrykę i innym PT Czytelnikom „Na oścież” wykorzystania życiowej szansy, nowego Bożego daru - przed nami nowych 366 dni (uwaga rok przestępny i olimpijski).

Następne noworoczne już wydanie będzie za miesiąc.

FRED

## W NUMERZE M.IN.:

Rok kościelny 2002-2003 (str. 10)

X-lecie Scholi „Samemu Bogu” (str. 12-13)

Śp. Jerzy Gerth (str. 18)

Plan kolędy 2003-2004 część I (str.19)

## W NASTĘPNYCH NUMERACH M. IN.:

Plan kolędy parafialnej - część II

W rocznicę śmierci ks. Zygmunta

Na str. 1 - fragment wiersza „Taki mały” ze zbioru Emilii Waśniowskiej. Na fotografii - Bohaterowie Żywego Żłóbka 2002-2003, fot. Mietek,



+ Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

## Moi Drodzy Parafianie!

Tym chrześcijańskim staropolskim pozdrowieniem zwracam się do Was po blisko roku duszpasterzowania. Przy tej okazji i tą drogą pragnę Wam serdecznie podziękować za modlitewne i materialne wspieranie naszych parafialnych poczyznań, które są przecież kontynuacją dzieła rozpoczętego przez śp. ks. Prałata Zygmunta. Wielkie Bóg zapłać. Dzięki Waszej ofiarności można było ufundować i wykonać wiele rzeczy. Za wsparcie, życzliwość i okazane serce składam wielkie podziękowanie i wszystkich Was obejmuję gorącą modlitwą.

Szybko zbliżają się Święta Bożego Narodzenia. Jako Wasz proboszcz życzę Wam, by czas przygotowań do nich, czas Adwentu, przyniósł wiele spokoju i nadziei, zgody i życzliwości, a same Święta Bożego Narodzenia nieprzemijającą radość i wszelkie Boże błogosławieństwo! Szczęść Boże!

Wasz Proboszcz  
Ks. Przemysław Książek  
z Wikariuszami

Są takie dni (6)

## ZANIM WEZMĘ OPLĄTEK ...

Cykl zamyśleń nad przeżywaniem Sakramentu Pokuty i Pojednania, który podejmowaliśmy odgrywa w życiu chrześcijanina doniosłą rolę, ponieważ wchodzi w tajemnicę ludzkiego serca, uczy patrzeć sercem. Właściwie sprawowany i dobrze przeżyty daje wewnętrzną radość i pozwala spotkać się z Bożym Miłosierdziem.

Poprzednie rozważania wprowadziły nas w adwentowy czas oczekiwania i przostowania ludzkich ścieżek, czas na to, aby przygotować serce dla Jezusa. Owocem naszego nawrócenia winny pojawić się konkretne czyny, słowa, nasze ludzkie gesty pokazujące, że miłość jest czymś najważniejszym w ludzkim życiu. Cel naszych rozważań zmierzał, nie tylko do tego, aby kształtować nasze sumienia, ale tak konkretnie miał nas doprowadzić do przeżycia Tajemnic Bożego Narodzenia.

Już niebawem wejdziemy w sceneryę Betlejemskiej Nocy. Ale pomimo tak świątecznej oprawy, każdy z nas doświadcza, że człowiek od zawsze stał i stoi bezradny wobec czasu, który sprawia, że wszystko, co go otacza przemija. Każdy z nas rodzi się i musi umrzeć. Nie potrafimy sami nawet ocalić tych rzeczy, które tworzymy. Budowle, te z najtwardszych materiałów po latach wymagają renowacji, która często kosztuje więcej aniżeli samo wznoszenie. Stoimy bezradni wobec nieubłaganego prawa czasu, którego nie można zatrzymać.

Przed nami "Cicha Noc, Święta Noc...". Przychodzi ze świata wieczności Syn Boży, Jezus Chrystus. Przybywa, aby nam powiedzieć, że jest szansa ocalenia czegoś, co ginie na tej ziemi, że można czas zamienić w wieczność. A zatem pojawia się nadzieja, że nie wszystko stracone. Mogę ocalić dni, tygodnie i lata, mogę ocalić nawet całe swoje życie. Jest tylko jeden wa-

runek, muszę chwile swojego życia zamienić w miłość. To wszystko, tak wyraźnie może dokonać się w szczególny wigilijny wieczór.

Nasza chrześcijańska tradycja przełożyła to na prosty język o bogatej symbolice. Chleb jest darem przemijającym, ale w nim jest ukryta wielka siła, ponieważ chleb przez spożywanie zamieniamy w życie. I właśnie w ten szczególny wieczór bierzemy do ręki chleb, biały opłatek. Człowiek POJEDNANY z Bogiem i innymi ludźmi, gdzieś na dnie serca odkrywa prawdę, że jeżeli chce coś ze swojego życia ocalić, to musi życie zamienić w MIŁOŚĆ. Weźmiemy do ręki opłatek, żeby z nim podejść do drugiego człowieka, by życzliwie spojrzeć na niego, aby powiedzieć: przepraszam, jesteś dla mnie kimś wyjątkowym, potrzebuję Ciebie, aby moje życie miało sens. Taki gest jeżeli ma nieść ze sobą prawdziwe życie, dać innym entuzjazm i nadzieję to powinien być owocem adwentowego nawrócenia, adwentowej spowiedzi.

Przez Wcielenie ujawnia się najlepiej Miłosierdzie Boże. Żadnym darem nie ujawniłaby się większa litość Boga nad nędzą ludzką, jak darowaniem najmilszego swojego Syna ludzkości. Nic większego dla nas nie można było uczynić, nic droższego ofiarować dla naszego zbawienia.

Na koniec chciałbym życzyć każdemu człowiekowi i sobie, właśnie takiego doświadczenia duchowej przemiany, tak przeżytej spowiedzi, takiego adwentowego nawrócenia, aby łamany wigilijny opłatek stał się widocznym znakiem tego, że Bóg narodził się w naszym sercu. Bo On rodzi się w sercu pojednanym, gdy przebaczenie przyjmujemy i sami potrafimy wybaczyć. Niech właśnie taka będzie ta „Cicha Noc, Święta Noc...” (cdn)

Ks. EDWARD WASILEWSKI

# ITO JEST SIEWCY SZCZĘŚCIE ...

z Emilią Waśniowską rozmawiają Irena i Mietek Pawłowscy

**IRENA I MIETEK:** Jesteśmy w Centrum Onkologii w Bydgoszczy w sali szpitalnej, pokój 412. Od czego moglibyśmy zacząć naszą rozmowę?

**EMILIA WAŚNIEWSKA:** Może od wiersza, który powstał ostatniej nocy. Jest zadedykowany mężowi.

## Nie zapytam

Mężowi

*Nie zapytam nigdy Miły  
dlaczego ja  
bo to brzmi nieprzyzwoicie*

*nie jestem przecież  
lepsza od innych  
równy się kocha życie*

*nie obrażam się na Boga  
jest na krzyżu obok mnie  
przemijanie  
to biologia  
przecież wiesz*

*spadnę w błękit  
jak liść z drzewa  
zwykła rzecz  
lecz odradzam się już w dzieciach  
dobrze  
dobrze dzieci mieć  
lecz odrodzę się we wnukach  
i spójr  
uczniów tłum*

*jakie dobre jest to życie  
jaki połów  
jaki łów*

*nie zapytam nigdy Miły  
o to czemu mnie  
to pytanie jest zbyt małe  
jest zupełnie złe  
i nie chciałabym usłyszeć  
a dlaczego niby nie (13.11.2003 r.)*

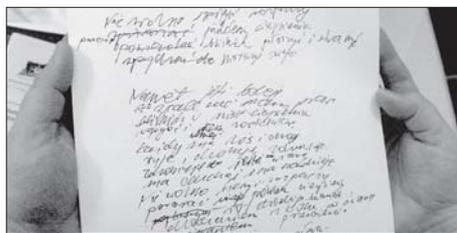
**Naprawdę nie zadała Pani tego pytania, dlaczego ja?**

Naprawdę. Ja tego pytania nie cierpię, bo człowiek tak się nim użala nad sobą, a ja widzę tylu bardziej poszkodowanych. Czasem sobie myślę, że gdybym ja dawała ludziom tyle, ile daje Pan Bóg i ciągle słyszała ich pytania pełne pretensji i żalu, to na pewno bym się już zniechęciła. Na szczęście Bóg jest miłosierdziem i ciągle daje nam nową szansę.

**Ciężka choroba zawsze stanowi jakąś granicę w ludzkim życiu i dzieli je na przed i po. Jak wyglądało Pani życie przed?**

Całe moje życie polegało na zwyczajnej pracy dla ludzi, dla dzieci, bo nic nadzwyczajnego poza tym nie zrobiłam. Bardzo żyłam i nadal żyję moją szkołą, losem dzieci do naszej podstawówki uczęszczających, edukacją i wychowaniem. Może przede wszystkim wychowaniem. Druga sfera mojej aktywności to twórczość adresowana do najmłodszych, liczne spotkania autorskie, służące przede wszystkim

konfrontacji dzieci z istotnymi wartościami. Moje zaangażowanie często wywoływało takie uczucia w rodzinie, które teraz mi ciążyą: „Mamo, ciebie nie ma nigdy w domu”. Moja mama mawiała z żalem: „Już czas wyprać firanki, już wszyscy ludzie zrobili świąteczne porządki, a ty jeszcze załatwiasz szkolne sprawy”. Mam nadzieję, że moje dzieci teraz rozumiały, że służąc ludziom nieoczekiwanie pozyskuje się ich, znajduje wśród nich wiernych przyjaciół. Usłyszałam bowiem: „Wiesz, mamus, gdybyś się skupiła na firankach i serwetkach, jak wiele kobiet, gdybyś się skupiła tylko na swoim mieszkaniu, to dzisiaj nie miałby ci kto pomóc, a zobacz jak to dobro wraca.”



Fragment rękopisu „szpitalnego” wiersza, fot. Mietek

**Czyli dzieci dostrzegły sens Pani wielkiej pracy dla innych, widząc solidarność wielu poznaniaków z Pani obecnym losem?**

Fala dobroci jest w Poznaniu tak wysoka, że to doświadczenie mnie poruszyło. Oczywiście zdawałam sobie sprawę, że mam takich wspaniałych przyjaciół jak Małgosia Musierowicz, Wanda Chotomska, jak „Łejery” poznańskie, którzy mnie nie opuszczają w żadnej sytuacji. Ale wielki ruch solidarności ze mną, jaki w mieście spontanicznie powstał, zachwyca nas wszystkich. Stąd drugi wiersz, też świeżutki, dzisiejszy, zadedykowany uczniom i przyjaciołom w dniu charytatywnego koncertu, który „Łejery” przygotowały specjalnie dla mnie, a w którym uczestniczyły tłumy poznaniaków jak słyszę i czytam w poznańskiej prasie.

## Siewca

Uczniom i Przyjaciołom w dniu serdecznego koncertu w poznańskim zamku

*Inni zbierali  
ja siałam  
w sianiu się zakochałam  
w rzucaniu słów na wiatr*

*mniej  
o pole o rolę  
o plony o zagony  
nagrody i zagrody  
byle siał  
byle siał*

*a dziś  
patrzcie  
dożynki  
moi chłopcy tacy rośli*

*i dorosłe już dziewczynki  
z dziećmi na rękach  
przyszli do zamku  
urodzaj uczuć trwa bez ustanku  
urodzaj dobra  
na przystanku myśli  
prosto z dzieciństwa  
z ławki pod oknem  
wstałi*

*i dla mnie przyszli  
myślałam  
noszę ich w sobie  
a oni mnie wzięli pod rękę  
żeby być blisko  
w bólu w chorobie  
i to jest  
siewcy szczęście (12.11.2003 r.)*

**Siew przypomina tu tworzenie specyficznej wspólnoty ...**

Gdy człowiek pracuje, nie zdaje sobie do końca sprawy, że dociera do ludzi, że oni tę pracę cenią. Przyjechała tutaj do mnie Asia, która opuściła naszą szkołę w piątej klasie i powiedziała, że tęskniła za mną przez dziewięć lat. Znowu jesteśmy sobie bardzo bliskie. Dzwonią i piszą do mnie osoby, które spotykały się z mną na spotkaniach autorskich w Żarach, Żaganiu, Płocku, Zielonej Górze, Lesznie. To naprawdę budujące i miłe. Warto siać.

**Słyszymy nowe wiersze, które jednak nie są adresowane do dzieci jak większość Pani twórczości...**

Moja twórczość jest adresowana przede wszystkim do dzieci. W wyjątkowych chwilach pisze się sercem dla siebie i o sobie. Mam takie teksty liryczne, ale nie zabiegałam, by je publikować. Zaliczam do nich także „teksty onkologiczne”. Przyjaciele mówią, że trzeba je zbierać, bo właśnie te wiersze są bardzo potrzebne ludziom.

**Pisanie wierszy w szpitalu to jakieś nowe zjawisko. Tu się cierpi przecież.**

Zależy mi na tym, aby przekazać ludziom, że choroba nie jest największym nieszczęściem, bo przede wszystkim jeszcze jest życiem, jest szansą na uporządkowanie bardzo wielu spraw. Powiem szczerze, że kiedy na procesjach Bożego Ciała śpiewano suplikacje, to bez przekonania śpiewałam: „Od nagłej, a niespodziewanej śmierci, zachowaj nas Panie”. Żyję przecież w miarę godnie i zgodnie z ludźmi i z Bogiem, wierzę w miłosierdzie Boże, gdyby były jakieś drobiazgi na sumieniu. Nie chciałabym umierać długo. Myślałam, że byłoby wielką łaską Bożą móc odfrunąć, jak z tej poczwarki motyl i nie męczyć się długą chorobą. Dzisiaj myślę, że ten czas dwóch miesięcy, który już dostałam od momentu, gdy się dowiedziałam, że jestem chora, uosobił mnie do tego, by powiedzieć Panu Bogu: będzie jak chcesz, Boże, ja nie chcę w to ingerować, chcę

[cd. na str. 4]

porządkować swe myśli i sumienie, zapisać to, co dla mnie ważne, wyżyć moje życie do końca. Oby odległego jeszcze!

#### Tu jest opisany czas cierpienia. Dla dzieci jednak powinno być weselej, prawda?

Pisząc dla dzieci też poruszałam trudne tematy, takie jak: nadzieja, miłość, śmierć, przemijanie, kalectwo, samotność.

Jeden z moich najbardziej cenionych moich wierszy nazywa się „Babunia”:

*Babunia robi na drutach,  
welenkę na palec nawija,  
oczko jak czarna ćwierćnuta.  
- Co robisz babciu?  
- Przemijam.*

#### Ta babunia wie więcej o życiu niż dzieci.

Ona wie, że przemija, uświadamia to również najbliższymi. Jest jednak aktywna; nie ogląda tysięcy siedemdziesiątego odcinka jakiegoś głupiego filmu, tylko robi na drutach, żeby komuś było ciepło. My, którzy towarzyszymy chorym ludziom, słabszym czy starszym, nie umiemy wyrazić zgody na ich odejście. To jest dla nas trudne. Babunia ośmiela nas do akceptacji losu pogodzonego z przemijaniem.

#### Jak rodzina przyjęła pani chorobę?

To bardzo trudne zadanie dla najbliższych. Łatwiej cierpi się samemu niż bezradnie, w lęku przygląda się procesowi ciężkiej choroby u osoby bliskiej. Moja rodzina zareagowała tak samo jak wszystkie: szokiem, zdziwieniem, buntem. Bardzo musiałam się napracować, aby życie moich dzieci i męża nie zostało naznaczone rozpaczą. Pozbieraliśmy się. Nie damy rękowi nic więcej ponadto, co nam sam zabierze.

#### Rodzina cierpi pośrednio, ale pacjentka jest przecież pani. Czy ta choroba ma sens?

Wszystko w życiu ma swój sens. Nikt nam tu jeszcze nie powiedział „odchodź”, a chorzy popadają w straszliwy pesymizm. Jeśli zapadnie wyrok, to będzie to decyzja nieomylnego Pana Boga. Przecież nie moja. Ja mam walczyć z chorobą i czynić tyle dobrego, ile w tych warunkach mogę. Czuję się tutaj bardzo przydatna, bo jestem chora, taka jak inni i świadectwo mojej wiary - w Boga, w miłosierdzie, w wyzdrowienie - jest dla ludzi cenniejsze niż słowa eleganckiej pani psycholog, która zwraca się do nich bez osobistego doświadczenia choroby.

#### Czy te spotkania z chorymi też owocują wierszami?

Przeczytałem może tekst napisany po rozmowie z panem, którego tu spotkałam. Powiedział mi: „był do przodu, interesuje mnie dziś, nie interesuje mnie jutro, obudziłem się dzisiaj, cieszę się, że żyję.” Te proste słowa uderzyły mnie swoją praktycznością. Wiersz zadedykowałam mamie, która bardzo boleśnie przeżywa moją chorobę.

Mamie

*Moje jest dziś  
a Boga jutro  
moja jest myśl  
że nie jest smutno*

*moja jest gra  
z wyrokiem losu  
odroczy  
zawiesi  
dopuści do głosu  
moje jest dziś  
a czas objawi  
wyrok wykonać  
czy ulaskawić*

*mój jest mój duch  
a Boża wola  
i Boga ruch  
nie moja rola*

*mój jest mój Bóg  
i Jego miłość  
nie pierwszy guz  
życie nabiło*

*moje jest dziś  
a Boga jutro  
skoro Bóg jest  
to nie jest smutno (9.11.2003 r.)*



foto. Aleksander Waśniowski

#### Pani wiara wie, że Bóg wie wszystko?

„Czy to jest moja albo twoja sprawa niewiasto” jak ja długo będę żyła? To nie jest moja sprawa, ale Boga, który jest nieomylny i podejmie decyzję jedyną w życiu za mnie, absolutnie i w całości, niezależnie od mojej woli. Czy mam się tym przejmować? Nie, skoro nie mam wpływu na pełną miłości wolę mojego Boga. Takiego sposobu myślenia nauczyła mnie pani prof. Anna Świderkówna. Bardzo mi on odpowiada.

#### Chorzy przy takim pani myśleniu też zachodzą chyba inaczej podchodzić do swojej choroby?

Gdy rozmawiam z nimi, widzę, że przyjmują podobną perspektywę. Ważne, żeby nie być obojętnym na bliźnich, żeby dystans do swojej choroby przekazywać jedni drugim. Kiedyś Matka Teresa z Kalkuty powiedziała komuś, kto oferował swoją pomoc: „Matko, tak chciałbym wesprzeć lu-

dzi w Indiach, mam taką potrzebę serca, by czynić miłosierdzie. Mam pieniądze, do Kalkuty mogę przyjechać, pozwolisz?”. Matka Teresa odpowiedziała: „Wyjdź z żoną na spacer. Nic więcej nie potrzebujesz zrobić. Piętnaście lat nie byłeś z nią na spacerze.” O to właśnie chodzi, że za ścianą obok ciebie ktoś może cierpieć nawet z tego powodu, że się do niego nie uśmiechniesz, nie odezwiesz. Takie gesty czasami działają jak plaster na ranę. Nic więcej tu nie robię. Staram się metaforycznie mówiąc wychodzić „na spacer” z tymi, którzy tego potrzebują.

#### Trudno zapomnieć o chorobie, ale wróćmy do pani wierszy dla dzieci.

Uważam, że są one optymistyczne, ale równocześnie poważne, jeśli idzie o tematykę i o stosunek do pewnych wartości i spraw. Jeżeli nie będzie się mówiło dziecku, że jest tyle samo szczęścia, co cierpienia na świecie, jak napisałam w jednym wierszu, „tyle smutku co radości, tyle chłodu co ciepłości”, to ono się załamie w chwilach cierpienia. Musimy uczyć młodych akceptacji swojego losu, bo na końcu jest „nieuchronna, niezawodna, niedorzeczna i odwieczna Miłość”. Okropne jest to, że dzisiaj się nie rozmawia w domach w ogóle ani o miłości, ani o życiu, ani o Bogu, ani o starości, ani o śmierci. Jeżeli się nie zrobi tego przez pryzmat literatury, to nie wiem czy cokolwiek z tych ważnych spraw do dzieci dotrze. Nie możemy ich wystawiać bezbronnych na ciosy losu. Wtedy pójdą w alkoholizm, pójdą w bagniste przestrzenie, z czego już nie wyjdą. Ja z dziećmi rozmawiam i myślę, że tak trzeba.

#### Mama, pisarka, żona, pedagog, a teraz pacjentka. Kim pani jest najbardziej?

Na pewno mamą. Zdecydowanie mamą. Teraz mam świadomość, jaka też jestem ważna jako żona. Póki nie byłam chora, nie miałam tej świadomości, że jestem aż taka ważna dla mojego męża, w końcu stanowimy 26-letnie stadło i wielkie małżeńskie wzruszenia spowszedniały. Okazuje się jednak, że cierpienie bardzo zbliża, że właśnie ono uzmysławia nam wartość więzi z osobą najbliższą. Mam wspańniętego męża. Nigdy nie było sytuacji, żeby dom był pusty, bo gdy ja wyjeżdżałam, działał mąż był w domu zastępując mnie jak potrafił najlepiej. Teraz ta jego samodzielność stanowi znów skarb dla rodziny. Bardzo ważne jest dla mnie też nauczycielstwo. To jest taka profesja, której wielkiej wartości nie przeczuwałam. Kończyłam studia polonistyczne razem ze znakomitą bydgoską dziennikarką, a wielką moją przyjaciółką Ulką Guźlecką. Ja na kierunku nienauczycielskim, a ona na nauczycielskim. Losy nasze potoczyły się jednak odwrotnie. To ja trafiłam przez przypadek do szkoły i zachwyciłam się, bo w szkole każdą minutę przepracowujesz intensywnie, bo tu nie ma pustych przebiegów, jak na przykład w Pałacu Kultury, gdzie pracowałam dwa lata wcześniej. Tu kształtujesz człowieka, małego człowieka, który tobie ufa i nie możesz tego człowieka zawieść.

[c.d. na str. 5]

[c.d. ze str. 4]

### A co proponował pani Urząd Pracy?

O, i to Państwo gdzieście doczytali?! Skończyłam studia z wyróżnieniem i myślałam, że będę miała mnóstwo ofert pracy, tymczasem nikt mnie nie chciał. Miałam ofertę bycia specjalistą ds. obrzędowości świeckiej na cmentarzu, informatorem na dworcu autobusowym albo sekretarką w zakładach drobiarskich. Ta sekretarka mi się najbardziej spodobała, bo znałam angielski, maszynopisanie, ale im wystarczyło średnie wykształcenie. Napisałam felieton na ten temat, dostałam pierwsze 100 złotych honorarium, potem wróciłam do Pałacu Kultury do działu literatury i teatru. Tam było interesująco, ale dwie godziny dziennie. Stamtąd poszłam do szkoły, objęłam wychowawstwo IIIc i doprowadziłam moje pierwsze dzieci do klasy VIII, rodzic po drodze bliźniaczki, młodsze od syna o sześć lat. Serdecznie przyjaźnię się z kilkoma dziewczynkami z tej klasy. Dziś mają trzydzieści trzy lata! Dawno przeszliśmy na ty. Jedna z nich już jako dorosła, wspaniała osoba podjęła decyzję o gotowości przyjęcia chrztu świętego, prosząc mnie i męża, byśmy zostali jej rodzicami chrzestnymi. To dopiero było siewcy szczęście! A jeśli idzie o sprawy zawodowe, z czasem zostałam dyrektorką osiedlowej, wielkiej szkoły. I tak trwam w zachwycie dwunasty rok na stanowisku, które pozwala mieć wpływ na rzeczywistość, opiera się na współpracy, odpowiedzialności, zaufaniu, kreatywności i daje niezwykłą satysfakcję ze służby dziecku.

### Wiemy już, że w pierwszej kolejności mama i żona, w drugiej nauczycielka, a w trzeciej pisarka. Jakie były pierwsze utwory?

Pierwsze wiersze to były utwory liryczne. Ludzie młodzi nie piszą dla dzieci. Dopiero gdy zostaną mamą lub babcią, chcą pisać dla dzieci. Usłyszałam kiedyś, jak mój dwuletni Alek mówił: „Wendlowały dwa wielbondy, jeden ludy, a długi był blondyn.” To mi się bardzo spodobało i dopisałam „Jeden duży, drugi mały, dwa wielbłądy wędrowały.” Ten wiersz jest bardzo ważny dla mnie. Wielbłądy jako stworzenia garbate czuły się źle na świecie i chciały się ukryć przed nim, lecz gdy dotarły pod Karpaty stwierdziły, że „świat jest piękny, choć garbaty”. To jest taka dewiza mojej twórczości. Chcę dzieciom pokazać, że świat jest bardzo piękny, ale jest też bardzo garbaty. To jest jego natura. To dobro i zło są razem połączone, bo jest taki i taki. Po burzy słońce. Ale pychy też się wystrzegaj, bo zmienne są koleje losu.

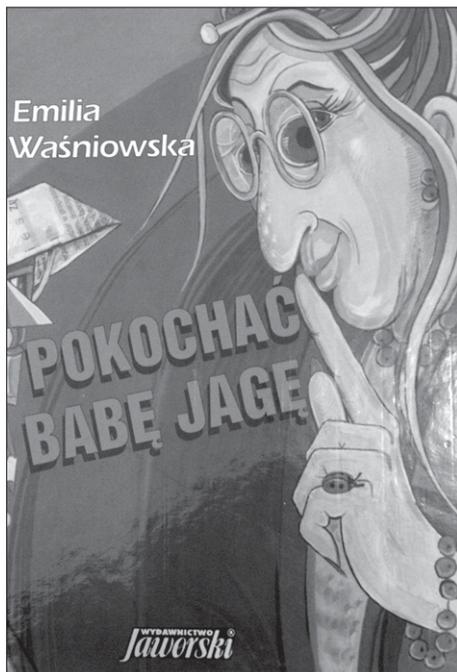
### Skąd wziął się ten pomysł, żeby „Pokochać Babę Jagę”?

„Pokochać Babę Jagę” jest szokujące dla wielu dorosłych, bo Baba Jaga funkcjonuje jako uosobienie zła. A ja chcę powiedzieć:

*Pokochajmy biedną, brzydką Babę Jagę,  
Która, by żyć z ludźmi straciła odwagę,  
Która już na miłość straciła nadzieję,  
A teraz w ciepłe naszych uczuć wypiękuje.*

### Każdy jest tą Babą Jagą?

Tak. Możesz tę Babę Jagę nosić w sobie. Baba Jaga w dziecku musi być pokochana bardzo wcześnie, żeby nie wyrosło z tej Jagusi takie wstrętne i nie lubiące siebie babsko. Ale i ten Jaś i Małgosia, którzy się wydają tacy bez winy, dla których Baba Jaga jest zagrożeniem, też wyrosną na potwory, jeśli nie będą otoczeni mądrą miłością. Upominam się o miłość, często wpisując dedykację dzieciom: „Kochajcie każdego, nawet Babę Jagę, przede wszystkim Babę Jagę. Kochajcie zwłaszcza tego, kto jest niekochany.” Dzieci rozumieją to bardzo dobrze. Natomiast dorośli czytają inaczej i pytają, co to za głupi tytuł: „Pokochać Babę Jagę”?



okładka książki „Pokochać babę Jagę”, fot. Mietek

### Kiedyś straszenie dzieci Babą Jagą było na porządku dziennym. Dalej tak jest?

Myślę, że tak. Mam też taki wiersz wczesny jeszcze. „Straszmy dzieci kominiarzem diabłem rogatym zastrzykiem tatusiem i wołowym pasem (...) że mama nie kocha, a Bóg wszystko widzi. I ani nam w głowie, że to my boimy się dzieci, przemoc wzywamy na pomoc.” Nawet Boga ukazujemy jako przemoc, jakieś oko, które inwigiluje tego biednego dzieciaczka.

### Jaką rolę w Pani twórczości odegrał dom rodzinny?

Jaką rolę w twórczości, tego dokładnie nie wiem, ale na pewno mnie bardzo ukształtował, dał poczucie bezpieczeństwa i radość. Mam wspaniałą, taką zwyczajną, normalną mamę. Naszym największym komplementem, jaki mówimy sobie w domu, jest stwierdzenie, że coś jest normalne. Moja mama zawsze była w domu o piętnastej. Gdy zamykała swoje biuro, to już o nim nie pamiętała; rozpoczynała swoje normalne, rodzinne życie. Odnoszę się do tego jak do wzorca, ale ja taka nie byłam i nie jestem. Mam inny zawód, inne poczucie służby społecznej, znacznie większą potrzebę kreacji. Cóż, każdy jest inny. Rodzice kupowali nam wartościowe książki. Pierwszą, którą dostałam, było „Tere-fere” Wandy Chotomskiej. Dzisiaj je-

stem z autorką tej książki bardzo zaprzyjaźniona, zawdzięczam jej niebotyczne dobro. Wanda Chotomska to pokolenie mojej mamy. Była zaskoczona, gdy jej recytowałam wiersze z tego tomiku na Słupskiej Wiośnie Literackiej.

### Czy zna pani takie stworzenie, które widzi po ciemku?

Sowa. Sowa jest symbolem mądrości, atrybutem księgarzy, nauczycieli, bibliotekarzy, a to już blisko do ludzi pióra. Dostawałam sowy od dzieci, przyjaciół i zaczęła się z tego robić kolekcja. Mam ich ponad 580. Niektórzy nie lubią sów. Uważają, że jest to ptak śmierci, nocy. A sowa jest taka odważna, osobna, skupiona, fascynująca.

### Czy ta umiejętność widzenia po ciemku nie jest typowa dla poetów?

Chyba tak. Wielkie dzieła rodzą się w ciemności, a nocą jest cichutko. Zwłaszcza tu w szpitalu.

### Kto jest najważniejszy w szkole?

Bardzo mi zależy, żeby dzieci czuły, że to one są najważniejsze. Ale na pytanie „Kto jest najważniejszy w szkole?” i tak mówią, że pani „derekorka”. Mam bardzo wielką więź ze szkołą, więc myślę, że kiedyś je przekonam, że one są najważniejsze. Ale być najważniejszym, to znaczy czuć się bezpiecznie, czuć się u siebie, mieć poczucie swojej wartości bez względu na poziom swego sukcesu. W końcu najważniejszy jest ten, kto najwięcej umie z siebie dać, kochać. Najważniejszy jest ten, kto umie kochać.

### Jaki jest Pani stosunek do nagród? Naprawdę nie są ważne „nagrody zagrody”? A np. Medal Komisji Edukacji Narodowej? A aktualna nominacja do Nagrody Prezydenta RP „Sztuka Młodym”? Czy to nie cieszy?

Cieszy, cieszy. Ważne, aby wyróżnienia przychodziły wcześniej, jeśli przyjdą późno, to mogą nie przychodzić w ogóle. Myślę, że one są potrzebne młodym ludziom, mnie może już nie. Ja już nie potrzebuję żadnego potwierdzenia z zewnątrz, że to co robię, ma jakąś wartość, bo jestem o tym głęboko przekonana. Obawiam się, że te potwierdzenia przychodzą w ogóle za późno w życiu ludzi. One nie muszą być wielkie, ale muszą być. Mam na przykład taką metodę jako dyrektor, że gdy nie mam pieniędzy na nagrodę, to przecież mam pieniądze na książkę, na album i na piękny list indywidualnie zredagowany. Jeśli w tym liście gratulacyjnym napiszę „Gratuluję Pani sukcesów dydaktyczno-wychowawczych” to nic to nie znaczy. Gdy napiszę „Jestem szczęśliwa, że pracuję z kimś takim jak Pani”, to jest coś bardzo ważnego. Może to być cytat z „Kubusia Puchatka”, byle osobiście i miło dobrany.

### Obecnie też zdarzają się wyróżnienia dla Pani...

Tak, bardzo zacna i czcigodna kapituła Nagrody Prezydenta RP - „Sztuka Młodym” uznała, że mój dorobek pedagogiczny i poetycki zasługuje na nominację. Jest to wielkie wyróżnienie. Tutaj dotarła do mnie wiadomość o tym, że będę jedną z dzie-

[dokończenie na str. 6]

#### [c.d zestr. 5]

sięciu nominowanych. Jestem pewna, że nagrodę otrzyma Wanda Chotomska. Być blisko niej zawsze stanowi zaszczyt. Czasem myślę, że Pan Bóg bardzo się we mnie zakochał (bo Bóg na pewno kocha się w nas z wzajemnością) i jak już musiał mi tego guza nabić, to teraz cały czas mnie pociesza i przeprasza: „Już się nie przejmuj, jeszcze ci jakąś pociechę wyślę.” **Skąd się bierze u pani ta łatwość kontaktu z innymi?**

Myślę, że coś takiego jest darem. Moja mama mówi, że ja ją zawsze rozśmieszałam i lubiła, gdy byłam obok niej, bo ciągle się coś miłego działo. Ale nie tylko to jest ważne, bo i skupienie i powaga mojej siostry naukowca i dynamika mojej siostry prawnika też są potrzebne ludziom. Każda z nas jest inna i potrzebna światu. Ale rzeczywistość w kontaktach z dziećmi, nauczycielami, rodzicami, czytelnikami ta moja cecha jest bardzo cenna.

**Ta rozmowa ukaże się w wydaniu grudniowym naszego miesięcznika. Proszę więc panią o przeczytanie jej wiersza „List do świętego Mikołaja”.**

*Kochany Mikołaju, wiem, że to nie łatwo,  
lecz przynieś niewidomym dzieciom  
takie światło,  
co pozwoli im ujrzeć wszystkie dary  
boskie:*

*drzewa w czapach śniegu, obraz  
Częstochowskiej,  
lustro lodowiska kreślone łyżwami,  
które skrzy się, błyska gdy tańczymy na  
nim.*

*Przynieś dzieciom głuchym piosenkę  
anioła,*

*by zagrała cisza, która trwa dokoła,  
by szept usłyszały i dzwoneczków trele,  
głos mamy, kolędę w grudniowym  
kościółce.*

*Pożycz anielskie skrzydła Mikołaju  
drogi,  
dla dzieci, które mają bardzo chore  
nogi.*

*Na skrzydłach wnet wylecą ze smutnych  
szpitali  
I dotrą do swych domów, hen, w błękitnej  
dali.*

*Ależ by była radość Mikołaju święty,  
ależ by to były wspaniałe prezenty.*

#### **Co dzieci mówią o treści tego „listu”?**

Dzieci bardzo chętnie rezygnują ze swych marzeń na rzecz tej modlitwy. Ten wiersz wyzwala we mnie chęć mówienia dzieciom o tym, co mówi nam Ewangelia: „jeżeli nie otrzymujecie, a się modlicie, to znaczy, że się źle modlicie.” Nasze modlitwy są często skierowane na siebie: na przykład „Panie Boże, daj mi zdrowie.” Rzadko modlimy się o zdrowie naszej chorej uczennicy, naszego chorego sąsiada. Ja akurat tego się nauczyłam i jestem zawsze blisko z tymi dziećmi, które są chore. Mamy w tej chwili dwoje uczniów chorych na raka. Piszą do nich, kontaktują się z rodzicami, bo jesteśmy w tej samej sytuacji. Dla mnie

chore dzieci, to wielki temat wielu wierszy. **Wigilia, Boże Narodzenie, zwyczaj łamania się opłatkiem. Nawet najwięksi wrogowie, gdy przychodzi wigilia, nie mogą tego nie zrobić. Skąd to się bierze?**

To się bierze z modlitwy „Ojcze nasz”: „odpuść nam nasze winy”, ale tylko w takim stopniu odpuść nam, w jakim my jesteśmy w stanie odpuścić naszym winowajcom. Jeżeli nie ma tej gotowości w nas, a często nie ma, to jesteśmy mniej katolikami niż moi niewierzący przyjaciele, bardzo serdeczni i dobrzy.

#### **Czy mając na koncie scenariusze różnych przedstawień, napisała pani kiedyś pastorałkę?**

Tak, na użytek moich uczniów. Najwięcej jednak napisałam kolęd. Najbardziej lubię wykonanie kolędy przez Hannę Banaszak „Lulaj synku, lulaj” na płycie CD pt.



„Wigilia z Hanną Banaszak”. Ona śpiewa tak cudnie, tak dramatycznie. Napisałam chyba z pięćdziesiąt kolęd, które śpiewają i „Serduszka” szczecińskie, i dzieci w Ściechowie, i wspaniałe „Łejery” w Poznaniu. Oto jedna z nich.

#### **Taki mały**

*Taki mały, taki kruchy Synek Boski,  
Boży chłopczyk, Boże Dziecko, Boży  
dar:*

*drobna buźka, wielkie oczy pełne troski,  
przyszedeł, aby poznać, ile świat jest  
wart.*

*Ref.*

*Lulaj, Jezu, w kolebusi matki kolan,  
lulaj, Jezu, w kolebeczce matki rąk,  
lulaj, Jezu, bo przed Tobą gorzka dola,  
ciemnie zdrady, hańba Krzyża, pasmo  
mąk.*

*Lulaj, Jezu, pośród ciepłych, cichych  
zwierząt,*

*lulaj w sianku u Maryi wiernych stóp  
Krzyż pokonasz, wtedy ludzie Ci  
uwierzą,  
że im wieczność ofiarował w Tobie Bóg.*

*Taki mały, taki słaby, taki słodki  
urodzony z Panny Marii Boży syn  
jeszcze drzemie, jeszcze tuli się do  
Matki  
jeszcze nie wie, jaki człowiek bywa zły.  
Ref.*

*Taki mały, taki biedny i bezradny  
kto by w dziecku Zbawcę świata dzisiaj  
zgađł,  
kto by myślał, że ten chłopiec będzie  
władny  
śmierć uśmiercić i ocalić grzeszny świat.  
Ref.*

Te moje kolędy są niekoniecznie zawsze radosne. Jedną, znacznie weselszą, śpiewają dzieci w Ściechowie, z piękną muzyką Gruzina Arama:

#### **Tyle dobrych nowin**

*Tyle dobrych nowin przynieśli anieli,  
Że Syn się narodził, że czas się weselić,  
Że Jezus ma imię i matkę Maryję,  
Że przyszedł w Betelejem, że przyniósł  
nadzieję*

*Gloria, gloria, heja, hej,  
Śpiewać z nami chciej,  
Spełnił się odwieczny plan,  
Przyszedeł Mesjasz Pan!*

*Gloria, gloria, hoca, hoc,  
Święta Boża noc!  
Z pasterzami ruszaj w tan,  
Przyszedeł do nas Pan!*

*Gloria, gloria, cicho, ci  
Niech Dzieciątko śpi,  
Gloria, gloria, huku, huk  
Narodził się Bóg!*

*Gloria, gloria, glorija  
Osioł, wół i ja  
Na pasterce hoca, hoc  
Czuwać będziemy w noc!*

*Tyle dobrych nowin przynieśli anieli,  
Ze Dziecko jest piękne, że już Je widzieli,*

[dokończenie na str. 7]

## PIERWSZE SPOTKANIE

Mówi parafianin Bernard z ulicy Sucharskiego:

„Przyprowadziłem się z rodziną tutaj wiosną 1983 roku. Do kościoła początkowo chodziliśmy do starego Fordonu, bo to była wtedy nasza parafia. Jednak niewiele razy tam byłem, bo wygodniej było mi podjechać do św. Stanisława przy Kaplicznej.

Którejś letniej niedzieli żona, a może córka, nie pamiętam dokładnie, powiedziała i pokazała, że celebrujący Mszę u św. Mikołaja kapłan to nasz przyszły proboszcz.

Pewnego dnia, pewnie pod koniec września, a może i na początku października, bo to było krótko przed poświęceniem placu pod budowę, pracowałem przy zakładaniu osłon przy balkonie. W związku z tym, że mieszkam na parterze pracę tą wykonywałem na zewnątrz bloku stojąc na drabince. Widziałem pewnego pana jadącego rowerem i zbliżającego się ścieżką do mnie. Zagadnął coś, czego nie zrozumiałem, a jak się okazało to mówił „Szczęść Boże”, i podchodząc do mnie za-

pytał, czy jestem wierzący i chodzę do kościoła. Zdziwiony nieco takim pytaniem odpowiedziałem bez wahania również pytaniem: czy chce pan mnie nawracać na „prawdziwą wiarę?” W tym momencie miałem na myśli świadków Jehowy.

Wówczas przybyły przedstawił się jako ks. Zygmunt Trybowski, proboszcz parafii która ma powstać na tym osiedlu. Wtedy dopiero zauważyłem, że ten ubrany w zwykłą kurteczkę pan ma przy kołnierzyku koloratkę.

Przyznam, że trochę głupio mnie się zrobiło, ale fakt ten był wiele razy przy naszych spotkaniach wesoło wspomniany. Ks. Zygmunt zapytał o zawód, miejsce pracy i tak bardzo nieśmiało, ale dość skutecznie zaproponował pomoc przy budowie prowizorycznej kaplicy. Zgodziłem się i powiedziałem, że się tam pojawię, gdy będzie wszystko tak dalece załatwione. Tak też się stało. Któregoś listopadowego dnia poszedłem pierwszy raz do pomocy przy budowie drewnianych pomieszczeń gospodarczych, które już kończono. Potem bu-

dowaliśmy „Betlejemkę”. Nie myślałem wówczas, że po miesiącu naszej pracy będzie w niej odprawiona pierwsza Msza święta. Choć „Betlejemka” służyła nam niedługo, byliśmy wszyscy dumni, że to nasza pierwsza praca przy budowie naszej parafii.

Wiele razy spotykałem się później z ks. Zygmuntem. Wiele rozmów przeprowadziliśmy razem, wiele wspólnych modlitw, bo często prosił o wspólny „Anioł Pański” w południe, czy choćby o odmówienie „Pod Twoją obronę”, bo trzeba przyznać, że On wszystko zawierzył patronce parafii - Królowej Męczenników. Wiele innej pracy tu włożyłem i podziwiałem jego czysto przyjacielski stosunek do każdego z nas, jego bardzo miły i łagodny charakter i jego wielki zmysł organizacyjny, upór w dążeniu do celu i znajomość sztuki budowlanej. Te jego walory doprowadziły do tego, że w tak krótkim czasie potrafił, z pomocą wielu parafian oczywiście, doprowadzić do celu tak wielkie dzieło.

Dziś nie ma Go wśród nas, ale wierzę, że opiekuje się naszą i swoją parafią w dalszym ciągu i wiele jej spraw przekazuje patronce - Matce Bożej.

**Krzysztofowi opowiadał BERNARD**

### [dokończenie ze str. 6]

*Że żłób Mu się przydał, że z rodu Dawida,  
Że z rodu Józefa jest Boża Pociecha!*

*Gloria, gloria heja hej...*

Tak bardzo na ludowo napisałam ten tekst. Lubię pisać kolędy liryczne, kołysanki i te trochę szalone. Kolędy są rozmaite, pokazują jakby wszystkie aspekty świąt Bożego Narodzenia i cieszy to, że są śpiewane na konkursach, festiwalach, zwłaszcza w Szczecinie. Odnoszą sukcesy, jedną z nich przetłumaczono na niemiecki.

**Który utwór, zbiorek, najbardziej Pani lubi?**

Zawsze najbardziej cieszy ten oczekiwany, nowo wydany, a wkrótce ma się ukazać zbiór „Pamiętki babuni”. Część tekstów pochodzi z „Beskidzkich obrazków”. Było to wydanie niskonakładowe, więc chciałam, żeby trafiły do większego grona ludzi. Pięknie są ilustrowane przez Elżbietę Krygowską-Butlewską. W przyszłości, może na początku przyszłego roku, będzie „Wesołe miasteczko”. To jest książka, która mówi o karuzelach, tajemnicach, gabinecie strachu, ale w to wszystko wpisana jest rodzina, która razem spędza w wesołym miasteczku czas.

### **Wesołe miasteczko**

*Wesołe miasteczko, zapomnij córeczko  
o bólu i o chorobie,*

*choź to cię przytulę.*

*A kule?*

*A kule niech czekają sobie.*

Jeśli książka będzie dobrze zilustrowana, a będzie, to może być bardzo wartościowa, bo ja tam pokazuję różne relacje ro-

dzinne istotne w wychowaniu do miłości dla najbliższych.

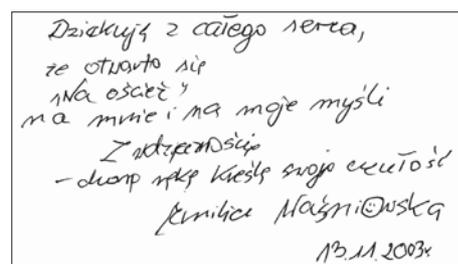
**Z okazji świąt i Nowego Roku ludzie składają sobie życzenia i przy okazji życzeń najczęściej trudno im się wysilić, ruszyć głową. Wolą gotowy tekst, pod którym mogą się tylko podpisać. To zjawisko, które staje się coraz powszechniejsze. Czy ludzie potrafią jeszcze sobie życzyć?**

Ja nigdy nie kupuję takich kartek. W dobie SMS-ów możemy zatracić przyjemność zachowania karty z życzeniami, w dodatku tej najpiękniejszej, bo zrobionej własnoręcznie. Gdy się robi te karty wspólnie z dzieckiem, to Advent narasta. A jeszcze Roraty, a pieczenie pierników, lukrowanie, chowanie do puszek, wykonywanie ozdób świątecznych, ubieranie choinki, robienie wieńca adwentowego czy kalendarza adwentowego, w którym dziecko codziennie otwiera sobie kolejne okieneczko i wie, że ten czas jest taki ważny, ten czas oczekiwania. To jest przychodzenie do nas Bożego Narodzenia.

**Serdecznie dziękujemy za poświęcony nam czas i rozmowę, i słowa napisane czytelnikom, za podzielenie się z nami wielkim bochnem duchowego chleba, tu w szpitalu. Bóg zapłać. Dołączamy życzenia szybkiego powrotu do zdrowia i radości świątecznych dni Bożego Narodzenia.**

I ja dziękuję Państwu najserdeczniej. Cokolwiek będzie dalej, Bydgoszcz, znako-

mite Centrum Onkologii z niezwykłą posługą duszpasterską ks. Arkadiusza, wspaniałych lekarzy, nadzwyczajne pielęgniarki i bardzo kochane panie utrzymujące czystość na radioterapii C zachowam w najwdzięczniejszej pamięci. I oboje Miłych Państwa, i Waszą fascynującą opowieść o przebogatym życiu parafialnym w Fordonie. I zaskakującą serdeczność Miśtrza Adama Sowy, który zasłużył na kolejną opowieść wdzięczności. Jesteś, Bydgoszczy niezwykła.



Dziękuję z całego serca,  
że otworzyło się  
„Na oścież”  
na mnie i na moje myśli.  
Z wdzięcznością  
- chorą ręką kreślę swoją czułość  
Emilia Waśniowska  
13.11.2003r.

Od autorów:

Nasza Rozmówczyni zostawiła dla Czytelników następujące słowa:

**„Dziękuję z całego serca, że otworzyło się «Na oścież» na mnie i na moje myśli.**

**Z wdzięcznością - chorą ręką kreślę swoją czułość - Emilia Waśniowska,**

**13.11.2003 r.”**

Od redakcji: Rozmawiano 13 listopada 2003 roku w sali 412 Oddziału Radioterapii „C” Centrum Onkologii w Bydgoszczy.

## EMILIA WAŚNIOWSKA

Poznanianka z urodzenia i zamieszkania. Z wykształcenia polonistka, z zawodu i powołania nauczycielka, a także poetka. Píše wiersze i inne utwory głównie dla dzieci. Pracuje w Szkole Podstawowej nr 34 w Poznaniu, którą uczyniła centrum mądrej edukacji. Autorka wielu książek. Mimo czasu choroby jest pogodnym i wielkiego ducha człowiekiem.

## ŚCIANY I DACH

Na budowie Domu Jubileuszowego zabetonowano ostatni podciąg w północnej części budynku. Prowadzono prace ciesielskie przy wieńcu II piętra oraz instalacje przyłącza kanalizacyjnego. Ofiarowano materiał instalacyjny. Za pomoc finansową i materiałną oraz za okazane serce dziękujemy Firmom i Instytucjom:

Rawex, B-Act, Budopol, Elset, Ebud, Ytong, Baumat, Atlas, PZU, Rekol, PiastPol, Powiatowy Urząd Pracy, ZS Budowlanych w Bydgoszczy, Start, Erplast, Projprzem, Hydrobudowa-9, Konsbud, Technologie Gazowe PIECOBIOGAZ, Miejskie Wodociągi i Kanalizacja. (MH)

Urodziny „Wiatraka”

## MAM OSIEM LAT

23 listopada br. obchodziło swoje ósme urodziny Centrum Kultury Katolickiej „Wiatrak”. Dzień ten uczciliśmy Koncertem w Operze Nova przygotowanym z myślą o tych, dla których jesteśmy i działamy.

W tym roku zaprosiliśmy dzieci i dorosłych na wyjątkowy koncert ARKI NOEGO połączony z wręczeniem statuetek „Przyjaciel Wiatraka”, licytacją albumu „O wpływanu na głębień” oraz rozwiązaniem konkursu plastycznego o bł. Matce Teresie z Kalkuty.

Z myślą o wszystkich tych, którzy nie zdążyli zakupić biletów na Koncert Urodzinowy Wiatraka i EuroTimu o 17:00, (tydzień przed koncertem nie było już biletów na występ o 17:00) zorganizowaliśmy dodatkowy koncert Arki Noego tego samego dnia o 13.00.

Uczestnicy koncertu wspaniale bawili się słuchając znanych wszystkim utworów ARKI. Na sali panowała rodzinna atmosfera.

Bardzo gorąco dziękujemy wszystkim, dzięki którym możliwe było zorganizowanie

koncertu podczas uroczystości urodzinowych Centrum Kultury Katolickiej „Wiatrak” oraz firmy Euro Tim.

W szczególnie sposób kierujemy podziękowania dla wszystkich wolontariuszy którzy pomogli nam zorganizować całe przedsięwzięcie (było ich 50 osób).

Koncert ten nie mógłby się odbyć gdyby nie nasi Sponsorzy, którym bardzo dziękujemy. Pomogli nam”

**Jutrzenka, Bank Pocztowy, Administracja Domów Miejskich, JC Auto Warszawa, Zakłady Szynowe PESA, Państwo Markiewicz, Opera Nova, Urząd Marszałkowski, ZDMiKP, PSTiH, E-Bud, Kujawsko - Pomorska Szkoła Wyższa, ORTIS, Agencja Reklamowa START, Rethmann, REKPOL, Cukiernia Sowa, Firma B - Act, Remedia, Hala Widowiskowo - Sportowa „Łuczniczka”, TRANSCHEM.**

(EM)

Po konkursie „O Matce Teresie”

## MIŁOŚĆ NIE OCENIA...

W dniu 17 listopada 2003 roku odbyło się rozstrzygnięcie w/w. konkursu plastycznego. Na konkurs napłynęło 270 prac - wykonanych technikami malarskimi i rysunkowymi.

Przyznano następujące nagrody i wyróżnienia (wg protokołu z rozwiązania konkursu plastycznego „Miłość nie ocenia, tylko daje”):

**KATEGORIA WIEKOWA 4-6 LAT:**

I miejsce - **Katarzyna Paruch**, lat 6, SP Towarzystwa Salezjańskiego w Bydgoszczy;

II miejsce - **Marta Masena**, lat 6, Przedszkole Dzieciątka Jezus w Bydgoszczy

III Miejsce - **Alicja Kubiszewska**, lat 5

**KATEGORIA WIEKOWA 7-11 LAT:**

I miejsce - **Agata Bojko**, lat 7, Katolicka SP w Bydgoszczy

II miejsce - **Robert Krakowiak**, lat 8, Katolicka SP w Bydgoszczy

III miejsce - **Wawrzyniec Przybył**, lat 11, Katolicka SP w Bydgoszczy

**Wyróżnienia:** **Sylwia Lal**, SP 38 w Bydgoszczy; **Nastassja Bloch-Konopacka**, lat 7,

**Weronika Ziarkowska**, lat 7, Katolicka SP w

Bydgoszczy, **Szymon Bartczak**, lat 8, Katolicka SP w Bydgoszczy

**KATEGORIA WIEKOWA 12-15 LAT:**

I miejsce - **Katarzyna Rybacka**, SP 31 w Bydgoszczy

II miejsce - **Edyta Płaskowicka**, Gimnazjum nr 5 w Bydgoszczy

III miejsce - **Zuzanna Ćwikiewicz**, SP 31 w Bydgoszczy

**Wyróżnienia:**

**Katarzyna Lewandowska**, Sp 31 w Bydgoszczy, **Jarosław Nowacki**, Gimnazjum nr 5 w Bydgoszczy.

W kategorii powyżej 16 lat przyznano wyróżnienie dla **Marcina Janickiego**.

Jury Konkursu pracowało w składzie: Aleksandra Kośmiejka, Mariola Drapiewska, Monika Hartyniuk.

Przy okazji dziękujemy wszystkim uczestnikom konkursu, gratulujemy zwycięzcom i zapraszamy na następne.

(AK-MD-MH)

## KOCHANI,

**Życzymy, by Bóg Nowonarodzony opromienił każdy dzień niegasnącym pokojem, nadzieją oraz wiarą, że Miłość jest możliwa w każdym czasie, bo Bóg przychodzi do nas tu i teraz, by potwierdzić, że jesteśmy kochani. Niech prawda w nas nie zagaśnie...**

Z pamięcią i modlitwą *Studenci DA „Martyria”, Wychowawcy i Wychowankowie CKK „Wiatrak”*  
z ks. Krzysztofem Buchholzem



Centrum Kultury Katolickiej ul. gen. M. Bortucia 5, 85-791 Bydgoszcz, \* tel/fax 346-31-90 \* www.wiatrak.lo.pl \* ckk@wiatrak.lo.pl. \* Biuro czynne od pn do pt (10.00-18.00) \* Poradnia PRZYSTAŃ - telefon zaufania 346-71-78 (pn - pt 17.00-20.00) \* Punkt Informacyjny o Sektach i Nowych Ruchach Religijnych (przy współpracy z DA „Martyria”) kontakt: tel. 346-31-90, 346-31-94 \* Nr konta bankowego: PKO BP II O/ Bydgoszcz Nr 10201475 -711153-270-1

## INFORMUJEMY

### BYŁO

23 listopada o 17.00 w Operze Nova rozpoczęliśmy uroczyste obchody ósmych urodzin Wiatraka i 25-lecia Euro Timu; gwiazdę wieczoru był zespół „Arka Noego”.

30 listopada po Mszy św. o 11.30 ogłosiliśmy wyniki dorocznego konkursu na wieniec adwentowy. Główną nagrodę zdobył Ośrodek Szkolno-Wychowawczy dla Dzieci i Młodzieży Słabosłyszącej i Niesłyszącej w Bydgoszczy. Wyróżnienie zdobyło Przedszkole nr 65 w Bydgoszczy.

6 grudnia br. o 17.15 w gmachu Opery Nova odbyło się wręczenie nagród w konkursie plastycznym pod hasłem „Miłość nie ocenia, tylko daje”. Wyniki - w załączniku. Wystawę będzie można oglądać w naszym kościele.

### BĘDZIE

16 grudnia o 17.00 w auli domu parafialnego odbędzie się Wieczornica Adwentowa. „Wiatrak” zaprasza dzieci uczęszczające na zajęcia, wraz z Rodzicami

23 stycznia 2004 r. zapraszamy na Drzwi Otwarte w Wiatraku. Szczegóły wkrótce na plakatach.

19-27 stycznia 2004 roku Wiatrak organizuje zimowisko w Zakopanem z nauką jazdy na nartach. Koszt - 560 zł. Cena obejmuje - przejazd, ubezpieczenie, zakwaterowanie, 3 posiłki dziennie, opiekę pedagogiczną i medyczną, instruktora narciarstwa i bilety wstępu. W programie m. in: nauka jazdy na nartach (sprzęt własny, istnieje również możliwość wypożyczenia na miejscu), zajęcia sportowo-rekreacyjne, zabawy na śniegu, konkursy, dyskoteki, wspólne wieczory, zajęcia artystyczne, wycieczki piesze, niespodzianki.

Wpłaty na budowę można dokonywać w Biurze „Wiatraka”



Najładniejszy wieniec adwentowy, foto Mietek

**BYŁO**

28-29.11 - Studium formacji prowadzone przez psychologa, panią Aleksandrę Poeplau - „Człowiek dojrzał do miłości i pracy”

29.11 - Świetlik czyli NASA - (Niesamowite Awangardowe Szaleństwa Andrzejkowe)

3.12 - Mikołajki Akademickie

5.12 - „Akademicka 12” - nasz program w Radio Plus - temat: „Tak, czy nie dla aborcji”, gościem była psycholog pani Aleksandra Cichosz.

\* Nocne czuwanie adwentowe „Czekanie na Najważniejsze” zakończone Mszą św. o. 24.00

6.12 - Mikołajki dla dzieci z Domu Samotnej Matki w Żołędowie, ze Schroniska dla Bezdomnych Kobiet na Osowej Górze i z Domu Dziecka w Jaksicach zorganizowane przez Grupę Charytatywną „AGRAVKA”

7.12 - Siłownia Cnót Chrześcijańskich - dyskusja na temat „W poszukiwaniu sprawiedliwości” w oparciu o film Krzysztofa Krauze „Dług”.

9.12. - Studium formacji prowadzone przez psychologa, panią Aleksandrę Poeplau - „Człowiek dojrzał do cierpienia”.

12-14.12 - Adwentowe Dni Skupienia „O nudzie” w Osielesku

**BĘDZIE**

17.12. 20.00 - Wigilia akademicka połączona ze spotkaniem pielgrzymkowym grupy akademickiej „Przeznaczonej” (przynosimy danie na stół wigilijny oraz prezent dla Mikołaja); o 24.00 - akademicka Pasterka

24-26.12 - Boże Narodzenie z Żywym Żłóbkiem

12-13.01 - Kolęda w akademiku ATR (ul. Kaliskiego)

14.01. - 20.00 - „Dwudziestka” czyli Msza św. akademicka na zakończenie kolędy w akademiku ATR (budynek ATR, ul. Kaliskiego)

17.01 - 19.00 - Maskowy bal karnawłowy

19-20.01 - Kolęda w akademiku AM (ul. Bartłomieja z Bydgoszczy)

21.01 - 20.00 - „Dwudziestka” w intencji sesji (kaplica)

Piątek - 19.00-20.00 - „Akademicka 12” czyli nasz autorski program (Radio Plus 101,2 MHz)

*Świetlik akademicki*

**NASA**

29 listopada 2003 roku Stowarzyszenie Katolickiej Młodzieży Akademickiej „Pokolenie” zorganizowało Świetlika - NASA (Niesamowite Awangardowe Szaleństwa Andrzejkowe). Podchody odbyły się w lesie myślińskim, a ich celem było odnalezienie miejsca balu andrzejkowego.

Było już całkiem ciemno, gdy w grupie ponad trzydziestu osób wyruszyliśmy z pięti tramwajowej w Myślicinku, by w trudnych warunkach terenowych zdobywać kolejne wskazówki, pozwalające iść dalej. Po drodze musieliśmy się wykazać inteligencją, sprytem, a także umiejętnością współpracy w grupie, gdyż wbrew pozorom dojście na bal nie było łatwym zadaniem.

Co robią nasze dzieci w DA „Martyria”?

**WASZE SKARBY**

**Drodzy Rodzice!**

Zapraszamy Was do odwiedzin wyjątkowego świata, w którym żyją Wasze skarby - ukochane dzieci. *Wdzięczny jestem Bogu i Wam za to, że stanęły one na drodze mojego życia. Wierzę, że kilka wspólnie przeżytych chwil stanie się również dla Was cennym darem i okazją do nowych odkryć w prawdzie o swoich dzieciach i ich przyjaciółach ks. Krzysztof Buchholz.*

List tej treści, wraz z zaproszeniem na spotkanie, trafił do rąk każdego z rodziców studentów tworzących Załogę DA „Martyria”. Spotkanie niecodzienne... po raz pierwszy zaprosiliśmy do „naszego martyriowego świata” naszych Rodziców. Często żyją z nami pod jednym dachem albo na stałych łączach telefonicznych, jeśli mieszkamy w akademiku, i znoszą mniej lub bardziej radośnie nasze zaangażowanie w „Martyrię” i w życie Kościoła. Zazwyczaj zdziwieni - co też można robić w kościele przez kilkanaście godzin kilka dni w tygodniu?!!

Dlatego to spotkanie. Zaprosiliśmy naszych Rodziców, by zobaczyli nas „od kuchni” - z naszymi przyjaciółmi, podczas modlitwy, śmiechu, zabawy, śpiewu, łez... bo polaty się obficie łzy wzruszenia... Może niektórzy po raz pierwszy zobaczyli i doświadczyli, że syn tworzy prawdziwy, żywy Kościół, że córka ma prawdziwych przyjaciół, na których może polegać, że dużo od siebie wymagają, bo nie chcą banalnie i powierzchownie przejść przez życie. Może w sercu Taty odżyły wspomnienia mło-

dzieńczych porywów? Może Mama przypomniała sobie swoje marzenia?

Spotkanie zaczęliśmy Mszą św. Sala wykładowa Centrum Edukacji Ekologicznej w Myślicinku stała się na ten czas kaplicą... nastrój uroczysty i radosny, oczy błyszczące wzruszeniem. Kochani Rodzice - mówił Ks. Krzysztof - oni, wasze dzieci, naprawdę o was się martwią. Nie ma Mszy św. by nie modlili się za was...

Potem w sali kominkowej zasiedliśmy przy świecach, opowiadając o „Martyrii”, dziękując rodzicom za ich obecność i wsparcie... Płakaliśmy... nie ma co się wstydzić tych łez - serdecznych, wzruszonych, dziecięco-dorosłych...

A potem na wesoło - rodzinne kalambury. Jak dobrze odkryć, że Tato potrafi narysować Janosika albo pokazać, że myśli... śmiechu było do bólu brzucha... no i bajka - nasz własna produkcja, nieco improwizowana.

Przy kolacji zaczęły się sprawy poważne - jak to było z Waszym osławianiem się z Martyrią? Zagadnął ks. Krzysztof. Posypały się wspomnienia nocnych powrotów, wyjazdów na dni skupienia, rekolekcje, wypadów na spotkania i koncerty, opowiadania o tym, jak to dzieci zaczęły wychowywać rodziców... A na koniec zabawa andrzejkowa...

Skończyło się spotkanie. Teraz już u każdego w domu owocuje w swoim czasie.

A tak na koniec... „Cudownych Rodziców mam...” Serio, serio!

MARYSIA

Co robią wasi rodzice w DA „Martyria”?

**WIĘCEJ TAKICH ...**

Tak w pełni można nazwać spotkanie, jakie miało miejsce w dniu 29 listopada w Centrum Edukacji Ekologicznej w Myślicinku.

Młodzież z naszego Duszpasterstwa Akademickiego „Martyria” wraz z swym opiekunem, ks. Krzysztofem, a szczególnie jej część zwana „załogą” zaprosiła na spotkanie pod hasłem „Rodzina to jest siła” swoich rodziców. Jak przystało na „prowodyra” spotkania, swoich rodziców zaprosił również „najstarszy student” - ks. Krzysztof.

Celem tego niecodziennego spotkanie było zapoznanie rodziców z tym, co robią ich dzieci przebywając czasem wiele godzin w DA.

Rozpoczęło się ono o godz. 16.00 wspólną Eucharystią, podczas której sto procent obecnych przystąpiło do Stołu Pańskiego.

Po Mszy św. odbyło się spotkanie z wspólną prezentacją, podczas której młodzież koncer-

tem podziękowała rodzicom za trud ich wychowywania, oraz każdy swemu ojcu i matce złożył życzenia wręczając różę i laurkę dziękczynną.

Oj działo się działo! Był to tak wzruszający moment, że wiele łez radości polato się z oczu rodziców, nie tylko matek, ale i twardzieli - ojców

Po tej części zasiedliśmy do wspólnej kolacji, a po niej zaproszono wszystkich do zabawy andrzejkowej. Trwała ona aż... nie, nie... nie do białego rana, ale tylko do północy, bo o tej porze rozpoczął się ADWENT.

Też tam byłem, we wszystkim uczestniczyłem, coś niecoś zjadłem i potańczyłem.

Razem z innymi doszedłem do wniosku: Więcej takich spotkań!

„RODZICIEL”

niem. Zdobywaliśmy kolejne planety Układu Słonecznego i wykonywaliśmy przeróżne zadania. W czasie leśnej wędrówki spotkaliśmy m.in. władczego króla mórz Neptuna, piękną Wenus oraz niezwykłego elfa na rowerze. Zatrzymaliśmy się także na słodkiej planecie, aby się posilić przed dalszą podróżą. Czasami w stylu amerykańskich Indian ujeżdżaliśmy stado dzikich mustangów, innym razem z niezwykłą cierpliwością i zręcznością tworzyliśmy koronę godną króla mórz.

Raz szukaliśmy samych siebie, raz krówek, łapaliśmy ostatni pociąg, jednym słowem bawiliśmy się wyśmienicie. W trudnych momentach towarzyszyło nam światło, które nie pozwalało zablądzić w mrocznych zakamarkach myślińskiej dżungli.

Zmęczeni, ale uśmiechnięci dotarliśmy szczęśliwie do Centrum Edukacji Ekologicznej. Po krótkim odpoczynku zaczęliśmy awangardowe szaleństwa andrzejkowe na parkiecie.

BOCIEK, WILK

## GRUDZIEŃ 2002

- 1 W parafii gościła siostra Bernadeta Jojko (SSpS) dzieląc się z nami świadectwem pracy misyjnej na Filipinach.
- 17 Harcerze z 117 Drużyny Harcerskiej w Bydgoszczy przybyli do naszej parafii z Świątłem Betlejemskim.
- 24 Wigilia Bożego Narodzenia i Pasterki z działaniem już udziałem Żywego Złóbka.
- 25 **18.15 - Pan powołał do siebie naszego pierwszego proboszcza i budowniczego parafii ks. Prałata Zygmunta Trybowskięgo. Zmarł po ciężkiej chorobie w 65 roku życia i 39 roku kapłaństwa.**
- 26 Parafialna Straż Marszałkowska wraz z harcerzami Szczepu „Ad Astra” wystawiła wartę w kaplicy przy trumnie księdza Zygmunta.
- 29 Ksiądz Krzysztof Buchholz w ramach kazań niedzielnych odczytał „List do zmarłego księdza Proboszcza”.
- 30 18.30 - nastąpiło uroczyste przeniesienie trumny zmarłego księdza Proboszcza z kaplicy do kościoła połączone z nieszporami i Mszą św. pod przewodnictwem ks. bpa Bogdana Wojtusia.
- 31 11.00 - rozpoczęła się uroczystość pogrzebowa ś p ks. Prałata Zygmunta Trybowskięgo. Uroczystościom przewodniczyli: ks. abp Henryk Józef Muszyński - Metropolita Gnieźnieński, ks. bp Jan Bernard Szłaga - Ordynariusz Pelpliński, ks. infułat Stanisław Grunt z Pelplina, ks. dziekan Przemysław Książek, oraz ponad 200 kapłanów z różnych stron kraju. Ksiądz Prałata Zygmunta pożegnali w imieniu władz miasta: Przewodnicząca Rady Miasta Felicja Gwińcińska i prezydent miasta Konstanty Dombrowicz, a w imieniu parafian przedstawiciel Rady Duszpasterskiej Edward Niedbalski. Telegramy pożegnalne przysłał też ks. abp Marian Przykucki - Metropolita Szczeciński i ks. abp Stanisław Gądecki - Metropolita Poznański.

## STYCZEŃ 2003

- 4 Ks. abp Henryk Muszyński podpisał dekret, na mocy którego proboszczem parafii został dotychczasowy proboszcz parafii św. Jana Apostoła i Ewangelisty w Fordonie ks. i dziekan Przemysław Książek.
- 9 Z koncertem kolęd i pastorałek dedykowanym zmarłemu ks. Prałatowi wystąpili: Zespół "To Nie My Toniemy", Jozsko Broda z dziećmi i ojcem, oraz Antonina Krzyszoń.
- 12 **Ks. bp Bogdan Wojtuś wprowadził uroczystość na urząd proboszcza ks. Przemysław Książka.**
- 20 Dyrektor CKK "Wiatrak" ks. Krzysztof Buchholz za zasługi dla Bydgoszczy otrzymał nagrodę Kapituły Bydgoskiej imienia Andrzeja Szwalbego, którą wręczyli mu w Filharmonii pomorskiej prezydent Konstanty Dombrowicz i redaktor naczelny bydgoskiego wydania "Gazety Wyborczej" Józef Herold.

## LUTY

- 16 Nasz nowy proboszcz ks. Przemysław Książek wygłosił na wszystkich Mszach św. swoje pierwsze "Pokłosie kolędowe".

## MARZEC

- 5 Rozpoczęliśmy Wielki Post.
- 10 W auli domu katechetycznego mieliśmy okazję spotkać się z Krzysztofem Zanussim, który promował swą książkę „Bigos nie zginie... w rodzinnej Europie”.
- 15 Studenci z naszego Duszpasterstwa Akademickiego "Martyria" uczestniczyli w kościele o. Kapucynów (Klaryski) w Różańcu z Ojcem Świętym w ramach I Europejskiego Dnia Świata Akademickiego. \* Dwóch młodych parafian uczestniczyło w dwudniowym IV Zjeździe Gnieźnieńskim pod hasłem "Quo vadis Europa”.
- 16 Rozpoczęły się trwające do 19 marca reko-

Minął rok kościelny w parafii

# ROK KOŚCIELNY 2002-2003

lekcje studenckie i parafialne które prowadziły paulin z Jasnej Góry o. Kamil Szustak.

## KWIECIEŃ

- 6 Podczas Mszy św. o 11.30 złożyli uroczyste ślubowanie na marszałków Parafialnej Straży Marszałkowskiej panowie: Henryk Człapiński, Mirosław Jendzejewski i Rafał Wojtynowski. \* Rozpoczęły się trwające do 10 marca rekolekcje ewangelizacyjne dla młodzieży które prowadził ks. Sławomir Skonieczka z Grudziądza.
- 8 Zakupione zostały nowe i nowoczesne elektroniczne organy koncertowe, które kosztowały 65 tysięcy złotych.
- 13 Rozstrzygnięto konkurs CKK "Wiatrak" na najdłuższą palmę, którego laureatami została grupa z Ośrodka Szkolno Wychowawczego dla Dzieci i Młodzieży Słabosłyszącej i Niesłyszącej. Palma ta miała 415 cm długości. \* 19.30 w wieczornej scenerii przeżyaliśmy III Misterium Męki Pańskiej w Dolinie Śmierci przygotowane przez większość wspólnot parafialnych.
- 18 Podczas nocnej adoracji przy Grobie Pańskim teksty Męki Pańskiej czytał Włodzimierz Matuszak, odtwórca roli proboszcza w serialu „Plebania”. \* Koło Foto „Na oścież” przygotowało wystawę fotogramów z Misterium Męki Pańskiej w Dolinie Śmierci.
- 24 W kościele odbył się koncert „Nieszpory Gospel o Miłosierdziu Bożym” w wykonaniu Ewy Urygi, Grażyny Łobaszewskiej, Marka Bałata i chóru „Alla Camera”.
- 26 Redakcja i współpracownicy parafialnego miesięcznika „Na oścież” uroczystą Mszą św. dziękowali za 10 lat medialnej służby dla parafii.
- 28 Ks. bp Bogdan Wojtuś udzielił młodzieży z naszej parafii Sakramentu Bierzmowania.

## MAJ

- 9 Studenci z Duszpasterstwa "Martyria" i inne osoby udały się na 67 Pielgrzymkę Akademicką na Jasną Górę pod hasłem "Oto Matka Twoja”.
- 11 Pierwszy raz w naszej parafii o 17.00 odprawiono Mszę św. harcerską dla istniejącego u nas szczepu „Ad Astra”.
- 13 Czciociele Matki Bożej wraz z Grupą Parafialną „Dąb” obchodzili Parafialny dzień Fatimski i 86 rocznicę objawień w Fatimie.
- 15 Grupa parafian wyjechała z pielgrzymką do Rzymu na uroczystości kanonizacji bł. Urszuli Ledóchowskiej.
- 17 Grupa parafian wyjechała do sanktuarium w Krakowie - Łagiewnikach na uroczystość zawierzenia Archidiecezji Miłosierdziu Bożemu
- 24 Bawiliśmy się wspólnie na VII Fordońskim Festynie Maryjnym przygotowanym przez kilka wspólnot parafialnych.

## CZERWIEC

- 2 Przez cały dzień modlitwą i czuwaniem przy grobie upamiętniliśmy 40 lecie kapłaństwa zmarłego księdza Zygmunta, a wieczorem w kościele z koncertem mu poświęconym wystąpili „Siewcy Lednicy”.
- 7 Grupa młodych parafian wyjechała na czuwanie nad Lednicą. W katedrze w Gnieźnie święcenia kapłańskie otrzymał odbywający w naszej parafii praktykę duszpasterską ks. diakon Wojciech Retman.
- 8 Głosił kazania nasz były wikariusz ks. Zbigniew Bukowski - proboszcz parafii w Tyńcu nad Sazawą w Republice Czeskiej.
- 11 W kaplicy zorganizowano wystawę obrazów sakralnych Kazimierza Pawłowskiego, czło-

wieka nawróconego, który dawał swe świadectwo powrotu do wiary na spotkaniu w domu katechetycznym.

- 13 Grupa parafian z księdzem proboszczem Przemysławem Książkiem udała się na Jasną Górę po obraz Matki Bożej Częstochowskiej dla naszego kościoła.
- 15 13.00 - Mszę św. sekundycją odprawił ks. neoprezbiter Wojciech Retman, który jednocześnie dokonał intronizacji obrazu Matki Bożej Częstochowskiej.
- 19 Z naszej parafii wyruszyła międzyparafialna procesja Bożego Ciała zdążając ul. Twardzickiego, Duracza, Skarżyńskiego Pelplińską i Salezjańską do parafii św. Marka.
- 21 Chór Parafialny „Fordonia” uczestniczył w II Chelmińskich Międzynarodowych Spotkaniach Chóralnych w Chelmie. \* W VII rocznicę pobytu Matki Bożej Fatimskiej w swej cudownej figurze ks. proboszcz Przemysław Książek poświęcił koronę założoną na figurze Matki Bożej stojącej przy ul. Twardzickiego-Bołtucia.
- 30 Ks. abp Henryk Muszyński skierował do pracy w naszej parafii ks. Wojciecha Retmana.

## LIPIEC

- 12 Na grobie ks. Prałata Zygmunta Trybowskięgo o 14.15 ustawiony został granitowy pomnik, który zaprojektowała inż. arch. Joanna Gołata, a wykonał Zakład Kamieniarski Janusza Siwaka z Osielska - Niwę.
- 14 Wyjechała zorganizowana przez ks. Adama Sierzchułę pielgrzymka na Litwę odwiedzając Ostrą Bramę w Wilnie, Troki i Górę Krzyży.
- 21 Procesyjna figura MB Fatimskiej otrzymała koronę, którą jako wotum wdzięczności za dar wspólnego życia w małżeństwie ofiarowali Maryla i Edward Niedbalscy.
- 26 Wyruszyła na Jasną Górę Piesza Pielgrzymka „Przeziroczyta” w ramach XXI Pielgrzymki Archidiecezjalnej, którą poprowadził ks. Krzysztof Buchholz.
- 27 Na Jasną Górę wyszła Piesza Pielgrzymka „Promienista” którą opiekował się ks. Dariusz Wesolek.
- 30 Grupa parafian wyjechała z pielgrzymką autokarową do sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w Licheniu.

## SIERPIEŃ

- 1 W naszych domach na noclegach gościłymi około 250 pielgrzymów z Gdańska, którzy zdążyli pieszo na Jasną Górę.
- 4 Na trasę wyruszyła Piesza Międzyparafialna Pielgrzymka Fordońska która odwiedzała wszystkie fardońskie parafie do 8 sierpnia.
- 8 Zakończono remont i konserwację dachu nad mieszkaniami naszych Sióstr zakonnych.
- 26 Maryjne nabożeństwo różańcowe w święto Matki Bożej Częstochowskiej po raz pierwszy odbyło się w kościele przed Jej obliczem na naszym obrazie.

## WRZESIEŃ

- 1 Rozpoczęto odprawiać codzienne Msze św. o godz. 12.00 i postanowiono kontynuować zwyczaj niedzielnych Mszy św. o 20.00 z zastrzeżeniem „na razie” dwa miesiące.
- 20 Wyjechała pielgrzymka szlakiem sanktuariów Warmii i Mazur, którą zorganizował ks. Adam Sierzchuła.

## PAŹDZIERNIK

- 4 Rozpoczęły się przygotowania duchowe do XX-lecia parafii i odpustu, które prowadził nasz były pierwszy wikariusz ks. Władysław Erdmański - proboszcz z Gostkowa k/Torunia.

\* Uroczystą Mszą św. koncelebrowaną i Zjadem Absolwentów zakończono obchody XV lat działalności Duszpasterstwa Akademickiego "Martyria". Koncelebransami Mszy św. byli dotychczasowi duszpasterze wspólnoty: Ks. Krzysztof Lewandowski, ks. Tomasz Cyl, ks. Krzysztof Buchholz i ks. Dariusz Wesolek \* Rozpoczęło się nawiedzenie naszych rodzin przez różaniec święty poświęcony na Jasnej Górze. Maryja w znaku tego różańca przebywa w każdej chętniej do tego rodziny przez całe 24 godziny.

5 Z okazji XX lecia parafii wydano pierwszy ścienny kalendarz parafialny na rok 2004 zawierający informacje dotyczące parafii i plany duszpasterskie.

7 **Dzień odpustu parafialnego i XX-lecie istnienia parafii.** \* 12.00 była Msza odpustowa dla chorych. 17.00 dzieci z Ośrodka dla Słabosłyszących i Niesłyszących przedstawiły sztukę „Aniołek w klatce”, po czym poświęcono różańce dzieciom przygotowującym się do I Komunii. Główną i odprawiono Mszę św. \* 18.30 Sumę odpustową celebrował ks. bp Wojciech Polak, który wcześniej poświęcił pomnik na grobie śp. ks. Zygmunta Trybowskięgo.

10 Na specjalnym stojaku zamocowany został dzwon „Prałat Zygmunt”, który swym dźwiękiem rozpoczynał III Dzień Papieski w Bydgoszczy, a w przyszłości zawieszony zostanie w Domu Jubileuszowym CKK "Wiatrak".

11 Przedstawiciele redakcji „Na oścież” brali udział w V Ogólnopolskim Spotkaniu Redaktorów Prasy Parafialnej w Warszawie.

12 III Dzień Papieski w Polsce pod hasłem „Dzielimy się Miłością”. Centralne uroczystości dla Bydgoszczy w hali "Łuczniczka" przygotowała młodzież z naszych grup "DA „Martyria”, CKK „Wiatrak” i KSMA „Pokolenie”, również przy pomocy innych grup. Były „kremówki”, bicie dzwonu „Prałat Zygmunt” i zespół „Skaldowie”. \* Rozpoczęły się X Akademickie Dni Młodych pod hasłem „Razem raźniej”

19 18.30 - Ogólnobydgoska inauguracja roku akademickiego, której przewodniczył ks. abp Henryk Muszyński.

26 Wręczono nagrody młodzieży biorącej udział w konkursie prac z okazji XX lat parafii „Parafia w moich oczach”. Zwycięzcami zostali: Mirosław Czarnecki, Bartosz Powidzki i Magdalena Kotwica.

29 Rozpoczął pracę parafialny Zespół Caritas. Sklepik parafialny będzie oddat pod jego opieką.

#### LISTOPAD

2 XXII Drogę Krzyżową w Dolinie Śmierci przygotowało DA „Martyria”.

3 W Zaduszkach w Dolinie Śmierci, zorganizowanych przez CKK "Wiatrak" udział wzięła Stefania Michowicz, której siostra Halina Bloch została stracona w tej Dolinie.

9 Z okazji XXII Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej koncertowały dla nas chóry: *Exultate Deo, Fresca Voce* i *Fordonia* z Bydgoszczy, *Chorus Culmensis* i Orkiestra Chelmińskiego Domu Kultury z Chelma.

23 W Operze Nova w Bydgoszczy Centrum Kultury Katolickiej „Wiatrak” obchodziło swoje VIII urodziny, wspólnie z firmą EuroTim Edwarda Niedbalskiego. Występował zespół „Arka Noego”.

Dane zebrał i wyboru dokonał

KfAD

#### Od redakcji:

Wybór wydarzeń w naszej Parafii przedstawiony przez KfAD-a jest z konieczności skrócony. Pokazuje jednak znakomicie różnorodną działalność duszpasterską, kulturalną i organizacyjną.

Czym dla mnie jest parafia?

## DWADZIEŚCIA LAT MINĘŁO

Prawdziwym członkiem mojej parafii stałem się gdy zostałem ochrzczony. Stało się to 14 lat temu, gdy moi rodzice i rodzice chrzestni przynieśli mnie do tego kościoła. Od tamtej pory wszędzie towarzyszy mi Jezus Chrystus. Dzięki Sakramentowi Chrztu Świętego stałem się dzieckiem Bożym.

Gdy byłem mały, to rodzice i moja starsza siostra chodzili ze mną do kościoła.

Później zostałem przyjęty do I Komunii świętej. Był to dla mnie bardzo ważny dzień. Od tamtej pory mogę na Mszy św. pójść i przyjąć Komunię Świętą, a bardzo lubię uczestniczyć we Mszy św. w mojej parafii. Będąc w kościele, jestem blisko Pana Boga. Wiara w Boga umacnia mnie. Nie jestem samotny.

Przystępując do spowiedzi oczyszczam się z grzechów które popełniam, nieraz nieświa-

domie. Odchodząc jednak od konfesjonału czuję się lżejszy na duszy i radośniejszy

W mojej parafii najbardziej lubię czas Bożego Narodzenia. Wtedy w kościele śpiewamy kolędy, które bardzo lubię śpiewać. Ludzie się radują, że narodził się Jezus Chrystus. Mogę iść w nocy na Pasterkę, a jak pamiętam, to mamy zawsze w mojej parafii Żywy Żłóbek. Wtedy w kościele jest bardzo radośnie.

Lubię moją parafię. Mamy tu fajnych księży i siostry zakonne. Kościół w moim życiu odgrywa ważną rolę Nadaje sens mojemu życiu. Choć jestem jeszcze młody i nie mam takich zmartwień jak dorośli, to dzięki wierze i mojej parafii żyje mi się łatwiej.

MICHAŁ BEJMA - KL. II D

Gimnazjum nr 5 Bydgoszcz

Jak chodzimy do kościoła?

## OD SIEDMIU WZWYŻ

23. listopada 2003 r.							
Msze Święte	Liczba wiernych			Liczba wiernych			U
	M	K	Łącznie	M	K	Łącznie	
18.30S	220	238	458	45	127	172	38
7.00	108	154	262	55	84	139	53
8.30	338	315	653	96	177	273	42
10.00	545	736	1281	151	252	403	31
11.30	506	584	1090	104	206	310	28
13.00	296	376	672	80	184	264	39
17.00	191	258	449	38	88	126	28
18.30	208	151	359	35	99	134	37
20.00	102	71	173	13	33	46	27
<b>Suma</b>	<b>2514</b>	<b>2883</b>	<b>5397</b>	<b>617</b>	<b>1250</b>	<b>1867</b>	<b>35</b>

Oznaczenia: M - mężczyźni, K - kobiety, U - liczba osób przyjmujących Komunię św [%]

Od redakcji: Tytuł do tablicy pochodzi od zasady, że liczy się parafian od 7 roku życia wzwyż.

## Listy, listy, listy ...

### Redakcja „Na oścież”

Bardzo dziękuję za reklamę Baru „Tempo”. Obiady są bardzo dobre, gorące i tanie. Z baru wychodzi się najedzonym i zadowolonym. Obsługa bardzo miła. Polecam gorąco!

### Moi drodzy!

Wielkie dzięki temu, kto wpadł na pomysł zareklamowania baru "Tempo". Gdyby nie to ogłoszenie nigdy bym tam nie wstąpiła.

A tak stałam się konsumentką ich obiadów. Naprawdę polecam, są bardzo dobre!

Pierogi z serem są pyszne, leniwe i ruskie również, kotlet pożarski z ziemniakami i surówką - wspaniały. Na piątek proponuję filet z morszczuka, ziemniaki, surówkę lub naleśniki. Surówek jest kilka do wyboru. Dzisiaj jadłam kotlet mielony, frytki, buraczki. Karta dań jest dłuższa, ale wymieniłam tylko te potrawy, które już jadłam.

Jeszcze raz polecam i życzę smacznego!

MarS

(imię nazwisko znane redakcji)



## Bar mleczny „TEMPO”

ul. Bręczkowskiego 2, Bydgoszcz, Osiedle Przylesie, tel. 324-93-41  
poleca:

smaczne, tanie posiłki \* kawę, desery, lody

\* żywienie grup zorganizowanych

\* organizację imprez zleconych,

**Smacznie tanio i do syta! Przyjdź i sprawdź!**

## HISTORIA

1993

- Siostra Miriam Nakonieczna zakłada scholę. Nadaje jej nazwę "Soli Deo Per Mariam", co oznacza "Samemu Bogu przez Maryję". Schola uświetnia Mszę świętą z udziałem dzieci i imprezy organizowane przez parafię.

1995

- Do scholi dołącza Karolina Prokop, która gra na gitarze i aranżuje piosenki.

1998

- Duchowym opiekunem scholi zostaje ks. Sławomir Szwagrzyk.

1999

- styczeń - zorganizowanie w naszej parafii koncertu kolęd;

- maj - koncert z okazji Dnia Matki;

- czerwiec - wyjazd na Festiwal Piosenki Religijnej "Serce Dzieciom" do Nowej Wsi Wielkiej - I miejsce w kategorii dziecięcej;

- wrzesień - do scholi dołącza Agnieszka Wichowska, która gra na gitarze i śpiewa.

2000

- lipiec - udział w Festiwalu Piosenki Franciszkańskiej i Ekologicznej w Pakości;

- wrzesień - przygotowania do wydania płyty. W nagraniu biorą udział zaproszeni muzycy. Płytę "Jestem by kochać Cię", która ukazuje się przed Bożym Narodzeniem, wydajemy jako zespół "Samemu Bogu" i ta nazwa funkcjonuje do dzisiaj. Na płycie znajdują się kolędy, a także inne piosenki, których słuchać można przez cały rok!

2001

- styczeń - udział w Przeglądzie Kolęd i Pastorałek organizowanych przez MDK nr 2 w Bydgoszczy - II miejsce.

- czerwiec - Festiwal w Nowej Wsi Wielkiej - I miejsce w kategorii dziecięcej.

2002

- wrzesień - nowym opiekunem duchowym zostaje ks. Dariusz Wesolek.

- październik - do naszego zespołu dołącza Łukasz Bernacki - gra na gitarze basowej.

2003

- kwiecień - Festiwal „Adalbertus” w Gnieźnie, gdzie „wyśpiewujemy” I miejsce.

- czerwiec - w zespole zaczyna grać na saksofonie Michał Lewandowski;

- ulubiony Festiwal w Nowej Wsi Wielkiej - I miejsce w kategorii MŁODZIEŻOWEJ!

- 29 XI 2003 - koncert zespołu "Samemu Bogu" z okazji 10-lecia swojego istnienia w kościele parafialnym.

### W zespole śpiewają

Paulina Arbuz, Emilia Bijak, Dominika Bobicz, Monika Bobicz, Ania Józefczyk, Marta Mondra, Kasia Nowak, Kasia Ruczkowska, Kasia Trzpis, Ola Tutlewska, Agnieszka Wichowska

### W zespole grają

Paulina Arbuz - tamburyn, puszka  
Marta Mondra - bębenek, tamburyn  
Kasia Nowak - pudełko akustyczne, grzechotki  
Karolina Prokop - gitara  
Kasia Ruczkowska - trójkąt  
Ola Tutlewska - firanki  
Łukasz Bernacki - gitara basowa  
Michał Lewandowski - saksofon  
Marcin Prokop - nagłośnienie

X lat Scholi „Samemu Bogu”

## SAMEMU BOGU I LUDZIOM

Nasz koncert jubileuszowy dedykowany był Przyjaciołom, naszym Rodzicom, Rodzeństwu, wszystkim, których kochamy. Zawierał główną sekwencję z księgi Mądrości Syracha: „Wierny bowiem przyjaciel potężną obroną, kto go znalazł, skarb znalazł”. Przywołaliśmy do pamięci śp. księdza Zygmunta, na cześć którego zaśpiewaliśmy piosenkę „Królowo Męczenników” (patrz obok).

Z okazji naszego jubileuszu serdecznie dziękujemy przede wszystkim Księdzu Proboszczowi Przemysławowi za to, że mogliśmy zorganizować koncert z okazji 10-lecia swojego istnienia i za to, że przyjął nasze zaproszenie.

Dziękujemy naszym gościom specjalnym: Katarzynie Wasielewskiej, która, jeśli tylko czas jej na to pozwala, zawsze uświetnia nasze występy.

Dziękujemy Mariuszowi Ratkowskiemu, naszemu nowemu Przyjacielowi, który na co dzień jest organistą w parafii Św. Jana Apostoła i Ewangelisty w Fordonie.

Dziękujemy Marcinowi Lewandowskiemu za wolny czas i dzielenie się swoim czasem i talentem.

Dziękujemy Piotrowi Rubachowi za bezinteresowną pomoc i sterowanie światłem podczas koncertu.

Dziękujemy Pani Aleksandrze Kośmiej za wykonanie okolicznościowej dekoracji.

Dziękujemy Panu Włodzimierzowi Arciszewskiemu za nagłośnienie, za bezinteresowność i wielkie serce!!!

Dziękujemy wszystkim, który uczestniczyli w koncercie z wspólną modlitwą i duchowe wsparcie.

**Parafianom i Czytelnikom "Na oścież" życzymy błogosławionych Świąt Bożego Narodzenia i wspólnego kolędowania z naszą płytą, którą można nabyć w sklepiku.**

ZESPÓŁ „SAMEMU BOGU”

WRAZ Z OPIEKUNEM KS. DARKIEM



### KRÓLOWO MĘCZENNIKÓW

(słowa i muzyka Karolina Prokop)

Matko, Matko Boska,  
Królowo Męczenników  
Co w Dolinie Śmierci lśniesz  
I królujesz pośród wzgórz  
tak wiele lat.  
Twój Kościół to my  
Ty jesteś naszą Królową  
Naszą Gwiazdą najjaśniejszą,  
naszą Perłą.  
Czuwaj nad swoim Kościołem,  
Nad ludem ukochanym  
- przytul do serca tych,  
którzy odeszli.  
A Pasterz nasz, co dwadzieścia lat,  
pokazywał nam, jak kochać Cię,  
Ciesz się wieczną chwałą,  
Amen Amen, amen,  
niech tak stanie się.



Koncert jubileuszowy Zespołu „SAMEMU BOGU”, fot. Mietek

## 10+7 NA 3 GŁOSY

**Jak ożywczy deszcz, Duchu Święty przyjdź, dotknij naszych serc, rozpal ognia żar...**

Tymi słowami rozpoczął się koncert z okazji 10-lecia zespołu „Samemu Bogu”, poświęcony śp. księdzu Prałatowi Zygmuntowi Trybowskiemu, który odbył się w naszym kościele 29 listopada br.

Opiekun duchowy zespołu ks. Dariusz Wesołek powitał wszystkich zebranych, podziękował jubilatów za 10 lat nieustannego odkrywania, za 10 lat zbliżania się do Boga, za niesienie chwały samemu Bogu, nie tylko podczas Mszy świętych niedzielnych o 11.30.

Podczas całego koncertu zespół zaśpiewał i zagrał 18 piosenek, pośród których były utwory autorstwa Karoliny Prokop - opiekunki świeckiej, a także kierownika muzycznego zespołu. Jednym z takich utworów była pieśń napisana dla śp. ks. Proboszcza - „Matko Boska, Królowo Męczenników, co w Dolinie Śmierci Iśnisz ...”

Szczególnym gościem na koncercie była założycielka zespołu s. Miriam Nakonieczna SSpS. Wyraziła swoją radość ze spotkania i życzyła zespołowi dalszego rozwoju. Nim zabrzmiała ostatnia pieśń „Wierny przyjaciel jest potężną obroną”, swoje słowo przekazał ks. Proboszcz Przemysław Książek. Podziękował siostrze Miriam za „iskrę Bożą”, a także zespołowi za pomoc parafii w „stawianiu się rodziną Bożą”. Wszyscy zebrani podziękowali za ponad godzinny koncert brawami na stojąco.

Jubileusz zakończył się dziesiątką różańca przy grobie ks. Prałata.

Dzisiaj zespół to dwie sekcje: muzyczna i wokalna. Sekcję muzyczną tworzy 7 osób grających na instrumentach takich jak: saksofon, perkusja, bębni, gitara akustyczna i basowa oraz keyboard. Natomiast sekcję wokalną tworzy 10 dziewcząt, śpiewających w 3 głosach.

W tym roku na festiwalu pieśni religijnych w Nowej Wsi Wielkiej zespół zajął pierwsze miejsce w kategorii zespołów młodzieżowych - gratulujemy.

Po tak efektownym koncercie z wielką niecierpliwością czekamy na kolejną płytę, a zespołowi życzymy dalszych sukcesów, owocnej pracy, nowych pomysłów, a przede wszystkim opieki patronki parafii - Matki Boskiej Królowej Męczenników.

**JULIA**



Karolina, s. Miriam, Agnieszka, fot. Mietek

## Listy, listy, listy ...

### Święta Olga szuka domu (2)

W odpowiedzi na pewno zapytanie - nie było prościej złączyć(złać) się z życiem kościoła? Ale rzecz w tym, że parafia Sw. Ludwika była i pozostaje francuską. Jeszcze od tego czasu jak liczni rosyjscy wierni, obawiając się rewolucji, uciekali do Francji, wiek wcześniej w Moskwie w ten sam sposób osiedlali się uciekinierzy rewolucji francuskiej. Oni wybudowali kościół, który okazał się bezpośrednio pod bokiem znanego z ponurej sławy więziennego urzędu na Łubiance-budynku KGB-i został cudem ocalony w czasach sowieckich, dzięki temu, że był własnością ambasady francuskiej. Właśnie tu, w Parafii Sw. Ludwika, znalazł się młody ksiądz ze zgromadzenia asumpcjonistów o. Bernard de Leannek, który zgodził się pracować z grupą rosyjsko-języczną. Postawił tylko jeden warunek: wspólnota musi się zarejestrować. Według ówczesnego prawa było to nie trudne do zrobienia. Patrona rodzącej się wspólnoty podpowiedział sam ojciec Bernard. Biorąc pod uwagę, że w grupie były trzy Olgi, a pierwszą księżną na Rusi także była Olga, która przyjęła chrzest w jeszcze niepodzielnym Kościele. Wspólnota św. Olgi pojawiła się oficjalnie w styczniu 1991 roku. Weszli do niej katolicy i prawosławni. Statut był krótki i pełen romantyzmu: modlić się i służyć Bogu i ludziom pod przewodnictwem ojca de Leanneka - tak zaznaczyły swoje powołanie dzieci św. Olgi. One doczekały się marzenia, które wielu wydawało się czystą utopią, ale było po swojemu

czymś wspaniałym i pięknym. One chciały jakimś sposobem zgromadzić wszystko w jednym rejonie, jednej dzielnicy, a może jeszcze lepiej - w jednym domu, być może także w jednej klatce schodowej i chwalić Boga modlitwą i dobrymi uczynkami. Czy to nie wczesne chrześcijaństwo, jakie znamy z Dziejów Apostolskich?

### Pozwólcie dzieciom przychodzić do mnie

Zaczęli zwyczajnie: zbierali się na Msze w mieszkaniach i w kościele, przyjęli na siebie rolę pierwszszach katechistów dla tych, którzy po raz pierwszy przestępowali próg kościoła, (a takich ludzi pojawiali się coraz więcej i więcej). (cdn.)

**O. JERZY JAGODZIŃSKI (SVD), MOSKWA**



Głos Anioła

## TELEGRAM

Czekam na Ciebie **STOP** w stajence betlejemskiej **STOP** razem z Jezusem, Maryją i Józefem **STOP** Nie zawieź nas i przyjdź **STOP** Pozdrawiam i macham serdecznie skrzydłami **STOP** Twój Przyjaciel **STOP**

**ANIOŁ M.**

## NAJWESELSZE NAJSMUTNIEJSZE

Boże Narodzenie to święta rodzinne, pełne przemyśleń, pojednania i radości. Różnie jednak je przeżywamy, bo nasze życie różnie się toczy. Kilkoro spotkanym osobom z naszej parafii zadałem tylko jedno pytanie:

Jaka była Twoja najweselsza najsmutniejsza Wigilia? Oto kilka odpowiedzi.

**HELENA** (lat 68) \* Najweselsza Wigilia to rok 1961, kiedy w samą Wigilię o 19.00 urodziłam pierworodnego syna. \* Najsmutniejsza dokładnie 20 lat później, kiedy mąż i syn byli internowani w stanie wojennym.

**ZBIGNIEW** (lat 71) \* Dla mnie akurat najweselsze święta były w 1972 kiedy dostałem w połowie grudnia nagrodę za złożone projekty racjonalizatorskie w zakładzie pracy. Mogłem wówczas kupić prezenty dla dzieci, żony i nieco wyposażyć mieszkanie (była to prawie trzy-miesięczna pensja). \* Najsmutniejsze? Pewnie stan wojenny i pobyt w ośrodku internowania. Nie wiedziałem jeszcze wtedy, że syn także jest internowany.

**MAŁGORZATA** (lat 23) \* Najweselsza Wigilia jak i święta to rok 2000 gdyż 20 grudnia podpisałam z obecnym pracodawcą stałą umowę o pracę od 1 stycznia 2001 roku. \* Najsmutniejsza? Pewnie te, kiedy to w 1986, może 87 nie przyszedł święty Mikołaj, a prezenty były tylko włożone pod choinkę.

**STANISŁAW** (lat 74) \* Najweselsze przeżyłem w 1952 roku kiedy w Boże Narodzenie brałem ślub. \* Najsmutniejsze to rok 1945. Wróciłem w rodzinne strony z robót w Niemczech i zobaczyłem nasz dom spalony i rodzina w rozproszeniu. Połatałem jak mogłem jeden kącik w domu i w nim - jako 17 letni chłopak - sam spędziłem Wigilię. Miałem opłatek, chleb herbatę i śledzie, bo w sprawach kulinarnych nie byłem mocny. Okropnie długi był czas do pasterki w tej samotności.

**MARIA** (lat 42) \* Najweselsza Wigilia to rok 1984 gdy świętowaliśmy je we własnym mieszkaniu tu, na Fordonie. \* Najsmutniejsza to rok 1999, gdy około 15.00 dostałam wiadomość, że umarł mój ojciec.

**KINGA** (lat 10) Najweselsze są zawsze chwile, gdy przychodzi święty Mikołaj i śpiewamy kolędy, ale chyba najbardziej cieszyłam się w ubiegłym roku, bo wiedziałam że na Pasterce będę mogła przyjąć Pana Jezusa - byłam już przyjęta. \* Najsmutniejszych - nie pamiętam.

**DAMIAN** (lat 16) \* Najbardziej wesoło wspominał nasz Żywy Żłóbek, który widziałem jako dziecko. To najbardziej utkwiło mi w pamięci i tak sobie do dziś wyobrażam wydarzenie w Betlejem. \* Smutne, to chyba jako dziecko, nie wiem ile miałem lat, kiedy zasnęłam i mama powiedziała, że już był Gwiazdorek. Zabawki zostawił, ale go nie widziałem i to było przykre.

**JÓZEF** (lat 51) \* Było dużo wesołych świąt, ale najbardziej pamiętam te spędzone 1975 roku. Moi rodzice obchodzili 40-lecie małżeństwa. \* Najbardziej smutne to święta w 2000 roku. Żona już nie pracowała i ja też straciłem pracę po likwidacji zakładu. Było wtedy okropnie ciężko i co tu gadać, bardzo biednie.

Dziękuję za odpowiedzi.

pytał **KŁAD**



Modlitwa (5)

## OD SERCA

*Powiedziano ci, człowiecze, co jest dobre. I czegoś żąda Pan od Ciebie, jeśli nie pełnienia sprawiedliwości (...) i pokornego obcowania z Bogiem Twoim? (Mi 6, 8)*

We Wspólnocie obcujemy nie tylko z drugim człowiekiem, ale przede wszystkim z Bogiem. Uczymy się modlitwy, rozmowy z Ojcem który nas kocha.

Wiemy, że niezależnie od tego, jaki byłby język modlitwy, zawsze modli się cały człowiek. Miejscem, z którego wypływa modlitwa, jest jednak serce, nasze ukryte centrum, które zgłębić i poznać może jedynie Bóg. Serce jest więc naszym ośrodkiem decyzji, miejscem prawdy, miejscem spotkania. W nim dokonuje się nasze przy mierze z Bogiem.

ASIA

## PRZESZŁO DO HISTORII

7-11 XII Rekolekcje adwentowe, które prowadził ks. Ryszard Nowak z Wisły Jawornik (z Centralnej Diakonii Modlitwy).

## BĘDZIE

19 XII Wigilia oazowa

21 XII Szkoła animatora

14 stycznia 2004

Msza św. KWC (oo. Jezuici)

**Uwaga!** W styczniu spotkania tylko w piątki 9 i 16 po Mszy św. o 18.30.

Bieżące informacje z życia Oazy znajdują się na stronie internetowej:  
[www.gnieszno.oaza.org.pl/mbkrm](http://www.gnieszno.oaza.org.pl/mbkrm)  
 Piszcie do nas:  
[dmyszko@gnieszno.oaza.org.pl](mailto:dmyszko@gnieszno.oaza.org.pl)

*Uważajcie na siebie, aby wasze serca nie były ociężałe na skutek obżarstwa, pijaństwa i trosk doczesnych, żeby ten dzień nie przyszedł na was zniemacka, jak potrzask. Przyjdzie on bowiem na wszystkich, którzy mieszkają na całej ziemi. Czuwajcie więc i módlcie się w każdym czasie, abyście mogli uniknąć tego wszystkiego, co ma nastąpić, i stanąć przed Synem Człowieczym. (Łk 21,34-36)*

Tymi słowami przywitał nas nowy rok kościelny. Zapewne kolejny raz z zadziwieniem dostrzegliśmy w kościele wieniec ze świecami adwentowymi. Kolejny raz wielu z niedowierzaniem spostrzegło, że czas mija znacznie szybciej, niż by się to wydawało. I kolejny raz wielu odetchnęło z ulgą na myśl, że do świąt taki szmat czasu, że zdąży się pomyśleć o Bogu zaraz, jak tylko uda się załatwić wszystkie sprawy: sprawdziany w szkole, zaliczenia na studiach, coroczne rozliczenia w pracy, prozaiczne problemy dnia codziennego: czy zdążę, czy załatwię, czy dam radę, czy może zawalę i zawiodę. Jednak... im bliżej świąt tym większy natłok zajęć i myśli. Jeszcze tylko pierniki, dekoracja domu, kupno choinki i prezentów, wysłanie kartek... Jeszcze tyle rzeczy.... Było tyle czasu, a już go tak mało.

A na samym początku tego adwentu pojawiły się słowa: czuwajcie! Nie: biegnijcie, spieszcie się, załatwiajcie, bo możecie potem nie zdążyć; zapinajcie na ostatni guzik, ale: czuwajcie!

Świadectwo z rekolekcji na Piaskach

## KOCHAM I CZUJĘ SIĘ KOCHANĄ!

Moje życie wewnętrzne nabrało innego wymiaru... Do tej pory było wciąż miotaniem się w sobie, myśleniem o sobie, użalaniem nad sobą, walka ze sobą...

Ostatnio doświadczam, że modlić się to trwać w obecności Boga w całej swej beznadziejności, nieporadności, niemocy. W kościele, na adoracji, czy w ogóle na modlitwie w domu, czuje się jak na spotkaniu z ukochanym przyjacielem i chciałabym tak trwać zawsze, nie przestawać, po prostu być przed Nim. Jest mi dobrze i bezpiecznie jak w objęciach Ojca. Wiem, że ten stan zaufania, zawierzenia w całości, oddania się w wierze i miłości Jezusowi jest łaską. Wiem też, że nie będzie trwał zawsze, bo przyjdą oschłości, rozproszenia, pustynia... Choć nie mogę sobie wyobrazić, że mogłoby się to stać, że mogłabym

Po cóż kolejny raz to przypomnienie o czuwaniu, o czekaniu? Każdy z nas zna znaczenie tych słów. Każdy z nas czekał w życiu tysiące razy: na bliską osobę, na wyniki badań czy egzaminów, na kolejne urodziny, na kolejną wiosnę, na rozmowę, na znak, na telefon, na ugotowanie się jajek, na weekend i na wakacje, na pierwszą i drugą miłość, na podjęcie decyzji. Ile razy czuwaliśmy aby nie zasnąć, nie spóźnić się na autobus, aby usłyszeć, co mówi ta druga osoba, aby niczego nie przegapić?

Po co więc kolejny raz te słowa? Odpowiedź jest bardzo prosta: Z ogromnej miłości Pana Boga. Mija powoli kolejny rok naszego życia. I nagle zauważamy, że znowu straciliśmy z oczu to, co najważniejsze. Zabiegani i zaaferowani codziennością i stawianymi sobie wymogami na przyszłość, popadamy w chaos, z którego bardzo trudno się wydostać. Powoli ciszę serca zastępuje niepokój, nadzieję bezradność, a wiarę przekonanie, że tylko Ja mogę zarządzić własnym potrzebom. Adwentowe czuwanie to szansa na powrót do pokoju, spokoju, ciszy. To szansa na ponowne odkrycie Boga, na usłyszenie Jego głosu.

Wchodząc w Adwent, wchodzimy w czas szczególnej łaski, która prowadzi do spotkania się z Nowonarodzonym Jezusem. Pozostało jeszcze kilka dni... czuwajmy więc, aby ich nie stracić...

AGA

przestać czuć Jego obecność, Jego miłość.

Kocham i czuję się kochana. Dopiero kiedy zapomniałam o wszystkich moich zranieniach, kiedy przebaczyłam innym i sobie, kiedy zaakceptowałam Bożą Wolę czuję się czysta i wolna. Kiedy kocham bezinteresownie małą ludzką miłością i otrzymuję miłość od innych, wtedy próbuję zrozumieć o ileż bardziej kocha mnie Ojciec. Nie potrafię sobie tego nawet wyobrazić.

Pragnę, by moja modlitwa była zawsze stawianiem w prawdzie w Jego obecności, by była spotkaniem z miłością. Boże, proszę o łaskę trwania przy Tobie mimo wszystko.

IZA

**Nowy Rok nie patrz w bok tylko prosto w oczy nasze  
pogodzimy się wzajem Wasze**

Noworoczne, staropolskie pozdrowienie sąsiedzkie  
(Wasze od tytułu Waść, przyp. red.)





## MAKSYMILIAN DOMERACKI

Maksymilian Domeracki był rodowitym bydgoszczaninem. Urodził się w naszym mieście przy ulicy Pomorskiej w dniu 30 sierpnia 1876 roku, jako syn Walentego i Rozalii z domu Górskiego. W roku 1882 rozpoczął naukę w Szkole Powszechnej, następnie w niższym Gimnazjum w Bydgoszczy. W tym czasie też ojciec zapewnił mu potajemnie pobieranie nauki języka polskiego przez nauczycieli, którymi byli księża z parafii farnej.

W 1892 roku rozpoczął naukę w Seminarium Nauczycielskim w Rawiczu, gdzie w dniu 19 lutego 1897 roku zdał egzamin dojrzałości.

Rozpoczął swą pierwszą pracę nauczycielską w wiejskiej Szkole Powszechnej w Bądczy powiat Wyrzysk przygotowując się

jednocześnie do dalszego zdania egzaminu W 1899 roku zaliczył z pomyślnym wynikiem praktyczny egzamin nauczycielski i podjął pracę w szkole w Mężyku powiat Wieluń.

W roku 1901 przybył do rodzinnej Bydgoszczy, aby tu pracować jako nauczyciel przez prawie 30 lat. Pracował w różnych szkołach i na różnych stanowiskach. Najpierw pracował jako nauczyciel kontraktowy w kilku szkołach podpisując kontrakty na 2 czy 3 lata. Uczył też jako nauczyciel prywatny dochodzący do domu. W tym też czasie, bo w 1912 roku ożenił się z bydgoszczanką Teofilą Kaźmierską, córką nauczyciela.

W 1920 roku objął kierownictwo Szkoły Powszechnej imienia Stanisława Konarskiego przy ulicy Grunwaldzkiej. Następne etapy jego pracy to kierowanie szkołami Powszechnymi: Imienia Świętego Jana przy ulicy Świętojańskiej i imienia Stanisława Staszica przy ulicy Dworcowej. Dał się poznać jako zwierzchnik wymagający, obowiązkowy, ale bardzo lubiany, zarówno przez dzieci i młodzież jak i grono pedagogiczne.

W dniu 31 stycznia 1931 roku szkoła przy ulicy Dworcowej pożegnała swego kierownika odchodzącego na emeryturę.

Będąc na emeryturze czynnie włączył się w działalność Polskiego Związku Zachodniego. Był też doradcą Rady Miasta Bydgoszczy do spraw kultury i oświaty. Wniósł sporo inicjatyw w rozwój i unowocześnianie możliwe na ówczesne czasy bydgoskiego szkolnictwa powszechnego.

Aresztowany został w swym mieszkaniu przy ulicy Bocianowo w dniu 15 października 1939 roku. Doprowadzono go do obozu dla internowanych Polaków przy ulicy Gdańskiej. Rozstrzelany w masowej egzekucji internowanych w dniu 31 października 1939 roku.

Maksymilian osierocił żonę i czwórkę dzieci: Edmunda (ur. 1914 r.), Alojzego (ur. 1916 r.), Irenę (ur. 1918 r.) i Marię (ur. 1922 r.). Żona Teofila również wojny nie przeżyła. Zmarła wywieziona na prace przymusowe w głąb Niemiec w 1943 roku. Obecnie żyje jeszcze córka Irena, jednak kontakt z nią ze względu na wiek jest bardzo utrudniony.

opracował KfAD

### Materiały:

- Kronika Bydgoska Tom XIII - TMMB Bydgoszcz 1993
- Materiały z Archiwum ZNP
- Informacje od prawnuczki - archiwum domowe.

## Listy, listy, listy ...

### Kochany i Wspaniały, pełen dobroci Serca, śp. Księżę Prałacie Zygmuncie

*Utkwiły mi w pamięci słowa mówione przez Ciebie na Spowiedzi świętej. „Niech Cię prowadzi przez życie - Miłosierdzie Boże.” Zawierzyłam i uwierzyłam.*

*Będąc na stole operacyjnym w myślach i w sercu miałam „Jezusa Miłosiernego”. Nagle ostrzeżenie, że nie wolno mnie operować z powodu małej „płytkości krwi”.*

*Bóg Miłosierny czuwał, abym jeszcze żyła. „Kocham Cię Jezu, który jesteś Pełen Miłosierdzia”.*

*Nie widziałam na jedno oko z powodu*

*zaćmy. Modliłam się, aby „Bóg Miłosierny” dalej nade mną czuwał. Stał się cud, miałam zabieg i widzę.*

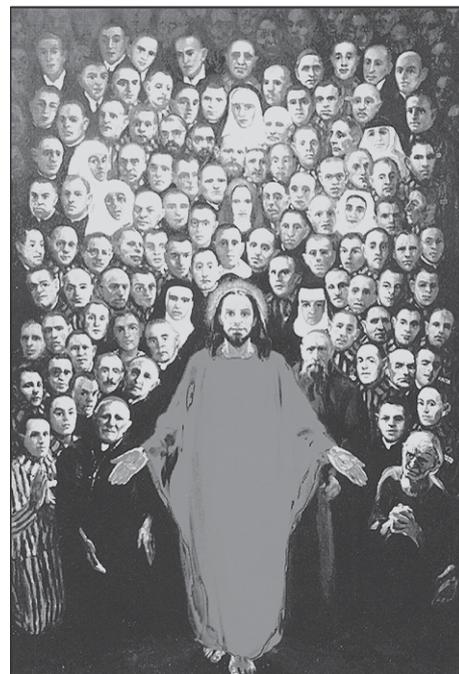
*To nie do wiary. Swoje życie całkowicie oddałam „Miłosiernemu Bogu”.*

*Ufam Tobie Boże Miłosierny.*

**PARAFIANKA**

Od redakcji:

Autorkę listu prosimy o kontakt z redakcją



**97. Bł. B. TYMOTEUSZ TROJANOWSKI** urodzony w 1908 roku. Franciszkanin Konwentalny z Niepokalanowa pracujący przy wysłce czasopism wydawnictwa franciszkańskiego. Aresztowany w październiku 1941 roku, zesłany do obozu w Oświęcimiu, gdzie zmarł wycieńczony ciężką pracą i mrozem w dniu 28 lutego 1942 roku.

**98. Bł. NATALIA TUŁASIEWICZ** urodzona w 1906 roku. Nauczycielka i animatorka Apostolstwa Świeckich z Poznania. Aresztowana za udzielanie wsparcia duchowego młodym kobietom deportowanym na roboty przymusowe w głąb Rzeszy i skazana na zagładę w obozie w Ravensbruck. Zagazowana w Wielką Sobotę 31 marca 1945 roku kilka dni przed oswobodzeniem obozu tylko dlatego, aby pozbyć się świadka znającego wiele przestępczych poczynañ obsługi obozowej.

**99. Bł. O. NARCYZ TURCHAN** urodzony w 1879 roku. Gwardian klasztoru Braci Mniejszych Kapucynów we Włocławku. Aresztowany w październiku 1941 roku podczas masowych zatrzymań kapłanów z tego miasta trafił do obozu w Dachau. Tam maltretowany codziennie przez obsługę obozu zmarł 19 marca 1942 roku.

**100. Bł. JAROGNIEW WOJCIECHOWSKI** urodzony w 1922 roku. Najmłodszy z słuchaczy Oratorium Salezjańskiego z Poznania i lider katolickiej grupy młodzieżowej. Aresztowany razem z kolegami z Oratorium i za działalność uznana za nielegalną stracony przez ścięcie na gilotynie w Dreźnie w dniu 24 sierpnia 1942 roku. (cdn)

przygotował KfAD

# Listy, listy, listy ...

Od ks. Arkadiusza Dąbrowskiego - kapelana w Centrum Onkologii w Bydgoszczy i Domu Opieki Paliatywnej Sue Ryder otrzymaliśmy prośbę o przekazanie naszym PT Czytelnikom następującej informacji. W tych placówkach położonych na terenie naszej parafii sprawowane są posługi duszpasterskie w szczególności wśród pacjentów, ale i również dla odwiedzających i ich rodzin.

Aby najbliżsi chorych wiedzieli o takiej możliwości zamieszczamy aktualny program nabożeństw i posług.

## Zespół Opieki Paliatywnej Dom Sue Ryder

„Bóg do końca nas umiłował”

Plan posługi duszpasterskiej w Regionalnym Zespole Opieki Paliatywnej Domu Sue Ryder w Bydgoszczy (kaplica pw. św. Brata Alberta)

### Msze święte

w niedziele i święta 12.10  
oraz w środy o 17.00

### Wizyta u chorych:

w niedziele i święta po Mszy św.  
wtorek, czwartek i piątek - 9.00;  
środa - 16.10; sobota - 12.10

### Rozmowa:

na każde życzenie z chorym lub rodziną.

## Centrum Onkologii

„Daj mi duszę, resztę zabierz”

(św. Jan Bosko)

Plan posługi duszpasterskiej w Centrum Onkologii w Bydgoszczy (kaplica pw. Chrystusa Miłosiernego)

### Msze św.:

w soboty, niedziele, święta - 11.00;  
wtorek, czwartek i piątek - 15.00;

### Nabożeństwo

w środę 15.00

### Spowiedź:

na każde życzenie i od 14.00 w kaplicy

### Koronka do Miłosierdzia Bożego

- przed każdą Mszą św.

**Różaniec** (odmawiany przez pacjentów) - codziennie o 19.00,

### Wizyta u chorych:

w soboty, niedziele i święta - 8.30;  
wtorek, czwartek i piątek - 10.30;

ks. Arkadiusz Dąbrowski SDB (salezjanin), tel. 344-73-96, centrala 343-73-00

## WIGILIA

24 grudnia br. o 12.00. w Centrum Onkologii odbędzie się spotkanie wigilijne z udziałem JE ks. bpa Wojciecha Polaka.



## INFORMUJE

**Z okazji Świąt Bożego Narodzenia i nadchodzącego Nowego Roku 2004 najserdeczniejsze życzenia składa wszystkim**

**Rada Osiedla „Przylesie”  
wraz z Administracją**

W grudniu minie rok, jak zwróciliśmy się do władz wojewódzkich i miejskich z następującym pytaniem:

*Czy spalarnia odpadów medycznych przy RCO w Bydgoszczy jest przyjazną dla środowiska, czy też stanowi realne zagrożenie dla obecnych i przyszłych pokoleń mieszkańców naszego i innych Osiedli znajdujących się w jej pobliżu?*

Do tej chwili nie otrzymaliśmy konkretnej odpowiedzi. Odpowiedzi naszym zdaniem są bardzo wymijające. Cały czas usiłuje się nam udowodnić, że spalarnia po dokonaniu modernizacji będzie niemal ideałem. To dlaczego to pytanie jest tak kłopotliwe dla władz wojewódzkich i miejskich? Nieważne, że spalarnia jest blisko skupiska ludzkiego, że smrodzi, a może truje? Być może brak jeszcze wyraźnych symptomów jej oddziaływania na żywe organizmy i na środowisko?

Wiemy, że opady trzeba utylizować, ale też wiemy, że utylizować należy w takim miejscu, gdzie „efekty” utylizacji będą dla środowiska jak najmniejszym zagrożeniem.

\*\*\*

Punkt kontaktowo-konsultacyjny dla mieszkańców Osiedla Przylesie z dzielnicowymi z Komisariatu Policji Bydgoszcz - Fordon, mieści się w Administracji Osiedla Przylesie FSM przy ul. Fiedlera 9 w pomieszczeniu Rady Osiedla (pok. nr 5) i jest czynny we wtorki w godz. 15.00 - 17.00.

Informacje dotyczące kryteriów i warunków w sprawie dodatku mieszkaniowego, można uzyskać: Urząd Miejski w Bydgoszczy, Referat Dodatków Mieszkaniowych, ul. Grudziądzka 15 budynek B pok.6, tel. 328-84-64.

**Dyżury Rady Osiedla Przylesie** - drugi wtorek miesiąca w siedzibie Rady od 16.00-17.00. **Siedziba Rady:** Administracja Osiedla Przylesie FSM ul. Fiedlera 9, 85-796 Bydgoszcz tel. 344-37-89. Pisemne wnioski i zapytania do Rady prosimy kierować na powyższy adres.

(Na podstawie informacji z Rady opracował MAP)

Dla (nie tylko starszych) dzieci

## UZUPEŁNIANKA ŚWIĄTECZNA

(opracował KfAD)

1	A	R			E	R
2	S	I			R	A
3	N	E			C	A
4	A	U			L	A
5	M	N			K	A
6	A	N			M	A
7	J	E			T	A
8	K	L			O	T
9	B	R			R	A
10	C	H			Ż	Y
11	H	O			L	A
12	S	P			I	E
13	I	L			O	N
14	A	L			R	Z
15	W	I			E	C
16	P	O			Z	E

### ZNACZENIE WYRAZÓW

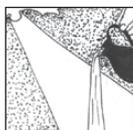
- 1 Sędzia, rozjemca i juror,
- 2 Włoska pani,
- 3 Częsta dziś choroba cywilizacji,
- 4 Świetlisty krąg nad głową świętego,
- 5 Zakonnica kontemplacyjna,
- 6 Ekskomunika,
- 7 Był nim ks. Piotr Skarga,
- 8 Drogocenny przedmiot,
- 9 Rzykanctwo,
- 10 Starszy rangą od sierżanta,
- 11 Wychód stada zwierząt,
- 12 Dolna część garnituru,
- 13 Nieme kino,
- 14 Sypialnia prababci,
- 15 Poroże jelenia.
- 16 Bariery przy schodach.

Wpisz brakujące litery do diagramu. Te z wyróżnionych pól dadzą rozwiązanie. Rozwiązania należy nadsyłać na adres redakcji lub wrzucać do skrzynki „Poczty parafialnej” do 11 stycznia 2004 r. Losujemy nagrodę niespodziankę. Hasło uzupełnianki z poprzedniego wydania brzmiało: „KOŚCIÓŁ TWORZA ŻYWI I UMARLI”.

Nagrodę otrzymuje **Agnieszka Bartyś**, zam. w Bydgoszczy, ul. **Łabendzińskiego 1**. Gratulujemy. Nagrodę można odebrać w zakrystii.



## Z KANCELARII PARAFIALNEJ



### CHRZTY

Ja ciebie chrzczę:  
w imię Ojca i Syna  
i Ducha Świętego

16 listopada

Kacper Drużkowski  
ur. 09.07.2003

21 listopada

Grzegorz Noculak  
ur. 05.07.2003

Paweł Jerzy Hermann  
ur. 17.02.2003

Małgorzata Anna Nowicka  
ur. 24.09.2003

Dorota Fuhrmann  
ur. 27.09.2003

Mikołaj Dariusz Weltrowski  
ur. 04.09.2003

Kacper Kazimierz Sierakowski  
ur. 20.07.2003

29 listopada

Dominik Michał Sala  
ur. 2.10.2003

6 grudnia

Nikola Polachowska  
ur. 19.09.2003

7 grudnia

Zuzanna Anna Zgrzeba  
ur. 10.10.2003

Julia Strugańska  
ur. 21.10.2003

Emilia Weronika Słowińska  
ur. 06.11.2003

Daniel Adam Mocny  
ur. 1.10.2003

Samuel Szczupacki  
ur. 17.08.2003



### ŚLUBY

Ślubuję ci miłość,  
wierność  
i uczciwość  
małżeńską

15 listopada

Jarosław Januszewski  
Maja Karolina Kryszak

6 grudnia

Tadeusz Gawrynowicz  
Mirosława Maria Piotrowska  
Karol Wojciech Tokarski  
Ewa Joanna Buczkowska



### ZMARLI

Błogosławieni,  
którzy umierają  
w Panu

Krystyna Kwapińska  
ur. 08.02.1941 zm. 9.11.2003

Franciszka Kozikowska  
ur. 10.10.1939 zm. 18.11.2003

Józefa Malczewska  
ur. 13.03.1919 zm. 25.11.2003

Anna Elżbieta Trando  
ur. 20.02.1955 zm. 2.12.2003

### JERZY GERTH

ur. 8.08.1937 zm. 6.12.2003

Dane z ksiąg parafialnych  
spisał i opracował KRZYSZTOF

## INFORMACJE

### SAKRAMENT CHRZTU ŚW.

Sakrament sprawowany jest przy udziale wspólnoty parafialnej w czasie niedzielnej Mszy św. o 13.00. Dziecko zgłaszają rodzice w Biurze Parafialnym podając kandydatów na chrzestnych (osoby ochrzczone, bierzmowane, praktykujące, mające ukończone 16 lat (jeżeli żyją w małżeństwie musi to być związek sakramentalny). Zgłaszając dziecko do Chrztu św. trzeba przedstawić odpis skrócony aktu urodzenia dziecka z USC. Katecheza odbywa się zawsze przed Chrztu św. w sobotę po Mszy św. o 18.30. Najbliższe terminy Chrztu świętego: **25 grudnia 2003 r. oraz 4 i 18 stycznia 2004 r.**

### SAKRAMENT MAŁŻEŃSTWA

Osoby pragnące zawrzeć związek małżeński powinny zgłosić się do Biura Parafialnego celem ustalenia terminu ślubu i spisania protokołu na 3 miesiące przed ślubem.

### POGRZEB

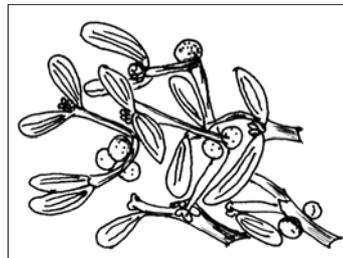
Przy zgłoszeniu pogrzebu należy przedłożyć odpis aktu zgonu z USC.

### Dobroczynne ziola (10)

## JEMIOŁA

**JEMIOŁA POSPOLITA** (*Viscum album L.*) jest to wiecznie zielony, półpasożytniczy krzew z rodziny gazewnikowatych (*Loranthaceae*), rosnący na gałęziach wielu drzew europejskich i azjatyckich w strefie klimatu umiarkowanego.

W naszym kraju rośnie najczęściej na topolach, lipach, brzozech i sosnach. Gdy rozrośnie się bujnie na którymś z drzew doprowadza do jego uschnięcia. Jej nasiona znajdujące się w lepkich białych jagodach są roznoszone przez ptaki.



Ma charakterystyczne, równomiernie widlasto rozgałęzione łodygi barwy zielonej lub oliwkowo zielonej oraz grube, skórzaste, bezogonkowe, całobrzegie liście kształtu lancetowatego. Kwiaty rozdzielnopłciowe, niepozorne, rozwijają się w lutym lub w marcu.

Już od pradawnych czasów jemioła znalazła miejsce w naszej tradycji związanej zwłaszcza ze świętami Bożego Narodzenia.

Jest rośliną niewątpliwie bardzo malowniczą i tradycje z nią związane w wątplenia wzbogacają naszą kulturę, ale jej urok i niezwykłość powinna pozostać w kręgu doznań estetycznych.

Stosowana do innych celów jak tylko ozdobnych, jemioła może być niebezpieczna i stanowić zagrożenie dla naszego zdrowia.

Przy dotykaniu tej rośliny należy zachować ostrożność myjąc ręce.

Nie powinna być dostępna dla dzieci i zwierząt i znajdować się w pobliżu pokarmów. Stanowczo też odradzam stosowanie jakichkolwiek przetworów tego ziela sporządzanych samemu dla celów leczniczych. Mogą one spowodować wymioty, kolki, majaczenia i drgawki. Przetwory z jemioły należy stosować tylko na wyraźne zalecenie lekarza.

Zarówno wodne, jak i alkoholowe wyciągi z ziela jemioły po podaniu doustnym obniżają ciśnienie krwi. Pod wpływem składników zawartych w roślinie hamujących czynność serca, następnie osłabienie napięcia ścian naczyń krwionośnych i w wyniku tego działania obniżenie ciśnienia tętniczego krwi.

Nie rozpoznano jeszcze, czy to działanie jest spowodowane zawartością związków chemicznych, flawonoidom i aminom, czy też nieznanemu dotychczas składnikowi ziela. Roślina ta zawiera jeszcze wiele składników działających na nasze organy, ale te wiadomości niech pozostaną w kręgu wiedzy medycznej, jak też w tym kręgu niech pozostaną sposoby przyrządzania leków.

Dlatego nie podaję żadnych receptur, a jedynie chcę przybliżyć tę roślinkę wszystkim, którzy zechcą staropolskim zwyczajem przyozdobić nią mieszkanie, by podkreślić ciągłość tradycji i niezwykłość nadchodzących świąt.

MAREK

Opracowano na podstawie:

- Moszowicz J.: *Przewodnik do oznaczania krajowych roślin zielarskich*, Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne W-wa 1985.
- Ożarowski A., Jaroniewski W.: *Rośliny lecznicze i ich praktyczne zastosowanie*, Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych, W-wa 1987.

### Śluzły naszej parafii

## śp. JERZY GERTH

Bardzo zaskoczyła mnie wiadomość o śmierci naszego „Pana Jurka. Kim był ten człowiek?

To znany wielu z nas stolarz z parafii, który był związany ze wspólnotą i jej budową od samego początku. Pan Jurek już do starej kaplicy wykonywał wiele prac stolarskich, jak obudowa chóru, sufit, drzwi, konfesjonały czy ławki.

Kolejny etap jego prac to kolejny etap budowy - plebania i dom katechetyczny. Cała dekoracyjna część zabudowy domu katechetycznego to jego praca. Wiele pracy włożył również w wyposażenie części mieszkalnej. Nie porzesał na tym, bo rozpoczęła się budowa kościo-



ła. Tam jest mnóstwo pracy wykonanej przez niego, lub pod jego kierownictwem.

Do dziś służą nam konfesjonały w kościele, ławki, obudowa chóru i

wiele innych sprzętów. Wspomnieć też trzeba wykonanie prezbiterium naszej kaplicy, czy wyposażenie zakrystii. Owoce Jego prac będą zapewne jeszcze wiele lat służyły nam i naszym następcom.

Zakończyła się budowa, ale Pan Jerzy nie zrezygnował z udziału w pracach dla parafii. Wiele dekoracji, zarówno tych mniejszych, jak i tych dużych w naszym kościele wykonano przy jego współudziale.

Był zawsze osiągalny, gdy była taka potrzeba, zarówno ze strony proboszcza, kapłanów, sióstr, jak i wielu wspólnot.

Jednak nie tylko pracą żył pan Jerzy. Był czynnym członkiem Stowarzyszenia Wspierania Powołań Kapłańskich i Żywego Różańca (codziennie uczestniczył we Mszy św.). Można śmiało powiedzieć o

nim, że zaufał naszej Patronce - Matce Bożej. Któż z nas nie zna go, jako chorążego idącego zawsze ze sztandarem Żywego Różańca.

Pan powołał go do siebie w Jej dniu, w I sobotę miesiąca, w dniu 6 grudnia. Licznie zebrani oddaliśmy mu ostatnią posługę uczestnicząc w uroczystości pogrzebowej na Cmentarzu Nowofarnym przy ulicy Artyleryjskiej w środę, 10 grudnia.

Jurku, wielu z nas będzie długo Ciebie pamiętało! Pan jednak miał dla Ciebie inne zadanie powołując Cię do siebie. Wierzmy, że w Swym Miłosierdziu policzy Ci wszystko dobro, które tu włożyłeś i przyjmie Cię do wiecznej chwały szczęśliwych. Pomyślmy o Nim w naszych modlitwach. *Wieczny odpoczynek racz Mu dać Panie ...*

ADALBERT, FOTO ARCHIWUM

**MSZE ŚWIĘTE W NASZYM KOŚCIELE:**  
w dni powszednie: 7.00 8.30 12.00 18.30  
w niedziele i święta:  
7.00 8.30 10.00 11.30 13.00 17.00 18.30 20.00

## INFORMUJEMY - ZAWIADAMIAMY

29 października rozpoczął pracę w naszej Parafii Zespół Parafialny „Caritas”. Punkt pomocy czynny jest w środy od 17.00 do 19.00. Parafialny sklepik będzie pod opieką zespołu „Caritas”.

16 listopada był dniem pomocy dla Wiatraka. Sprzedawano czapki i cegielki, z których dochód jak i pieniądze ze zbiórki do puszek przeznaczono na dach Domu Jubileuszowego. Zebrano 7700 zł. Po każdej Mszy św. parafianie i goście zwiedzali budowę Domu Jubileuszowego.

23 listopada na Mszy św. o 17.00 wystąpił nasz chór parafialny „Fordonia”, a po niej odbył się krótki koncert śpiewu kościelnego. \* Przypadał diecezjalny Dzień Lektora w Gnieźnie. Z naszej parafii wyjechało 20 ministrantów, z których 14 zostanie ustanowionych lektorami. \* W Ope-rze Nova odbyły się VIII Uroczyny „Wiatraka”.

29 listopada o 16.00 parafialna Schola „Samemu Bogu” dziękowała na Mszy św., sprawowanej przez opiekuna Zespołu ks. Dariusza Wesółka, za lata śpiewania i grania. Po Mszy św. odbył się koncert jubileuszowy z okazji 10-lecia zespołu, a także dla uczczenia 20-lecia istnienia naszej parafii i pamięci ks. Zygmunta Trybowskiego. Po koncercie odmówiono modlitwę przy grobie ks. Prałata i złożono symboliczne kwiaty i znicze.

30 listopada rozpoczają się Adwent i Nowy Rok Kościelny (Rok C). Kazania głosił ks. Roman Michalski z Zamościa k/Rynarzewa, który buduje tam kościół. Po Mszach św. zbierano ofiary do puszek na ten cel. Zebrano 5300 złotych.

5 grudnia trwała Adoracja Najświętszego Sakramentu w kaplicy do godz. 21.00, a od 21.00 studenci zapraszali na czuwanie adwentowe do auli Domu Parafialnego, które zakończyła Msza św. o 24.00.

7 grudnia rozpoczęły się trwające do 11 grudnia Rekolekcje Adwentowe, które prowadził ks. Ryszard Nowak. Młodzież z Oazy rozprawała kartki świąteczne i prowadziła kiermasz. \* Ogłoszono konkurs dla dzieci od 3 do 13 lat „Kartka Świąteczna dla Każdego”. Kartki można wrzucać do skrzynki. Rozwiązanie 21 grudnia po Mszy św. o 11.30.

7 grudnia był Dniem Modlitw za Kościół katolicki na Wschodzie. Trwała zbiórka ofiar do puszek na ten cel.

8 grudnia na Mszy św. o 17.00 nastąpiło błogosławieństwo medalików dzieciom, które przygotowują się do Pierwszej Komunii Świętej.

9 grudnia uruchomiono sygnał telewizji TRWAM w sieci GAWEX.

24 grudnia Wigilia - 16.00 odprawiona zostanie Msza św. dla starszych i samotnych parafian, a po niej będzie opłatek. \* Tradycyjnie o 22.00 i 24.00 Pasterki z Żywym Żłóbkiem. Żywy żłóbek także na Mszy św. o 13.00 w I i II Święto oraz 6 stycznia (Trzech Króli) o 18.30.

27 grudnia rozpoczyna się kolęda parafialna (plan kolędy na str. 19).

Roraty odprawiane są codziennie (od poniedziałku do soboty) o 6.30, (nie ma Mszy św. o 7.00). Przedszkolaki oraz dzieci, które przygotowują się do Pierwszej Komunii świętej mają dodatkowe Roraty w środę i w czwartek o 17.00.

W sklepiu są świece Caritas jako Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom, a dochód przeznaczony jest na pomoc świąteczną ubogim dzieciom.

Koronka do Miłosierdzia Bożego codziennie w kaplicy o godz. 15.00.

Adoracja Najświętszego Sakramentu w kaplicy w piątki od 9.00 do 18.00, w I piątki do 22.00 zakończona Mszą św.

Inne informacje na stronach CKK „Wiatrak” i DA „Martyria”.

**Kapłanom, Siostronom Zakonnym, Parafianom, Gościom, Sympatykom i PT Czytelnikom „Na oścież” składamy najlepsze życzenia świąteczne i noworoczne. Niech nadchodzący czas Świąt Bożego Narodzenia będzie dla nas chwilą radości i wytchnienia, a Boży dar dni Nowego Roku 2004 przyjęty zostanie z chrześcijańską nadzieją**

**Kolegium Redakcyjne**

Dziękujemy korespondentom i autorom tekstów. Skład ukończono i oddano do druku 12 grudnia 2003 r. Następane świąteczne wydanie „Na oścież” planowane jest 18. stycznia 2004 r.

**Miesięcznik „Na oścież”** Redaguje kolegium, asystent kościelny - ks. Krzysztof Buchholz \* Adres redakcji: ul. Bołtucia 5, 85-791 Bydgoszcz; adres poczty elektronicznej: [naosc@logonet.com.pl](mailto:naosc@logonet.com.pl) \* Adres strony internetowej: <http://www.naosc.lo.pl> (również na stronie parafialnej: [www.mbkmgniezno.opoka.org.pl](http://www.mbkmgniezno.opoka.org.pl)) \* Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega się również prawo do zmiany tytułów, skrótów i redakcji materiałów \* Wydawca: Rzymskokatolicka Parafia Matki Boskiej Królowej Męczenników w Bydgoszczy-Fordonie.

# KRZYŻÓWKA ŚWIĄTECZNA

OPRACOWAŁ RASKE WIDIP

	A	B	C	D	E	F	G	H	J	K	L	M	N
1													
2													
3													
4													
5													
6													
7													
8													
9													
10													
11													
12													
13													

## ZNACZENIE WYRAZÓW

### POZIOMO:

- 1A Jest popielata i lata,  
2G Lubi grzebień i loki,  
3A Panuje w piwnicy lub sutene-rze,  
4G Starożytny Grek nazywany "Ojcem historii",  
5A Wręczany w dowód uznania,  
6E Mierzymy go w amperach,  
8A Służył w lekkiej kawalerii,  
9H Miasto słynne z szybowców,  
10A Pojazd wycieczkowy, lub pielgrzymkowy,  
11H Winny owoc Ewy,  
12A W piosence dorobiła go Kasia,  
13H Przenikanie rozpuszczalników przez błonę.

### PIONOWO:

- A1 Gdy rzeka nie mieści się w korycie,  
B7 Mieszkanie w kasztanie,  
C1 Kiedyś podłoga wiejska,  
D7 Spec od pilnowania porząd-ku,  
E1 Prosty zegar słoneczny,  
F5 Uczy całek i ułamków,  
H1 Dziura w lodzie,  
J8 Przyjemny odpoczynek,  
K1 Sygnalizator ministranta,  
L8 Łódź wydrażona w jednym pniu,  
M1 Dobra gdy wpada w ucho,  
N8 Szafka na bieliznę.

Odgadnij wyrazy i odczytaj hasło wg niżej podanego szyfru. Po-szczególne wyrazy hasła oddzielone są nawiasami. W rozwiązaniu wystarczy podać samo hasło. Oto szyfr: [(A-3,M-6,E-1,B-3,M-3,B-9,F-1) (C-10,K-4) (C-8) (C-5,J-11,G-10,B-1,G-2,M-6,B-9) (A-5,C-12,G-8,N-6) (J-4,D-8,K-1,L-9,B-3,M-9,K-5,F-8) (K-11,H-4,G-6,M-3,J-9,L-2,M-2,K-13)]. Rozwiązania należy nadsyłać na adres redakcji lub wrzu-cać do skrzynki „Poczty parafialnej” do **11 stycznia 2004 roku**.

Rozwiązanie krzyżówki z poprzedniego wydania brzmiało: „**DZIEKU-JĄC ZA ŁASKĘ ROKU KOŚCIELNEGO Z MARYJĄ WKRACZAMY W ADWENT**”. Nagrodę otrzymuje **Wiesław Najdul**, zam. w Bydgosz-czy przy ul. **Witeckiego 1**. Gratulujemy. Nagroda czeka w zakrystii.

## TELEFONY

346-76-25 ks. proboszcz Przemysław Książek, Biuro Parafialne

346-76-26

ks. Zbigniew Zimniewicz, ks. Adam Sierzchula ks. Wojciech Retman

348-51-28 ks. Edward Wasilewski, 344-62-41 ks. Dariusz Wesolek

346-31-94 ks. Krzysztof Buchholz (DA „Martyria”)

346-76-27 Siostry SSPs: Krystyna, Mira, Adriana

Ogłoszenia i inne informacje na parafialnej stronie w internecie:

[www.mbkmgniezno.opoka.org.pl](http://www.mbkmgniezno.opoka.org.pl)

# PLAN KOLEJY 2003-2004

## 27 grudnia 2003(sobota)

### (przed południem)

Pod Skarpą

### (po południu)

Sucha, Kaliskiego, Igrzyskowa, Bydgoskich Olimpijczyków (domki)

Licznarskiego 2 (1-40)

Licznarskiego 4 (1-40)

Licznarskiego 6 (1-21),

Licznarskiego 8 (1-12)

Nowickiego, Licznarskiego (domki),

Licznarskiego 2 (41-50)

## 28 grudnia - niedziela

Wańkowicza 1 (1-38)

Wańkowicza 2 (1-35)

Wankowicza 2 (36-55),

Wańkowicza 4 (1-16)

Wańkowicza 4 (17-46)

## 29 grudnia - poniedziałek

Wańkowicza 6 (1-30)

Albrychta 1 (1-35)

Albrychta 1 (36-51)

Albrychta 2 (1-55) - kapelan wojskowy

Chłodzińskiego, Frydrycha

Chłodzińskiego 1 (1-44)

Chłodzińskiego 3 (1-20), przedszkole,

Pawła z Łęczycy

Brzeczokowskiego, Gordona

## 30 grudnia - wtorek

Teski 1 (1-45),

Teski 3 (1-30) - kapelan wojskowy

Teski 2 (1-30)

Tychoniewiczza 1 (1-25)

Tychoniewiczza 1 (26-40),

Tychoniewiczza 2 (1-16)

Tychoniewiczza 2 (17-24),

Tychoniewiczza 4 (1-30)

Tychoniewiczza 4 (41-80)

Bartłomieja z Bydgoszczy 4 (1-40)

Bartłomieja z Bydgoszczy 4 (41-60)

## 31 grudnia - środa Zakończenie Roku

### (św. Sylwestra)

## 1 stycznia - Nowy Rok (AD 2004)

## 2 stycznia - piątek

Teski 3 (31-60) - kapelan wojskowy

Bartłomieja z Bydgoszczy 8 (1-35)

Bartłomieja z Bydgoszczy 8 (36-50),

Bartłomieja z Bydgoszczy 10 (1-15)

Bartłomieja z Bydgoszczy 10 (16-50)

## 3 stycznia - sobota

Bartłomieja z Bydgoszczy 7(1-42) - kapelan wojskowy

Bartłomieja z Bydgoszczy 13 (1-38)

Bartłomieja z Bydgoszczy 13 (39-50),

Wiszniewskiego 1 (1-30)

Wiszniewskiego 2 (1-18), Piechockiego

Wielicza, Drygałowej, Szumana

## 4 stycznia - niedziela

Nieduszyńskiego (domki), Nieduszyńskiego 11 (1-24)

Nieduszyńskiego 11 (25-36), Nieduszyńskiego 18 (1-16)

Nieduszyńskiego 20 (1-40) - kapelan wojskowy

Łochowskiego 2 (1-40)

Łochowskiego 2 (41-85)

## 5 stycznia - poniedziałek

Łochowskiego 2 (86-95)

Łochowskiego 3 (1-40)

Łochowskiego 3 (41-89)

Łochowskiego 3 (90- 139)

Łochowskiego 3 (140-189)

Łochowskiego 4 (1-26)

Łochowskiego 4 (27-61)

## 6 stycznia - wtorek

### Epifania Objawienie Pańskie

## 7 stycznia - środa

Łochowskiego 4 (62-104)

Łochowskiego 4 (105-141)

Łochowskiego 5 (1-20)

Łochowskiego 7 (1-37)

Łochowskiego 7 (38-80)

Łochowskiego 7 (81-115)

Łochowskiego 7 (116 -141)

## 8 stycznia - czwartek

Łochowskiego 7 (142-161),

Sosnowskiego 1 (1-20)

Łochowskiego 4a (1-24),

Twardzickiego

Krysiewiczowej 2 (1-40)

Sosnowskiego 3 (1-21),

Sosnowskiego 4 (1-18)

Sosnowskiego 5 (1-18)

Berlinga 1 (1-40)

Berlinga 2 (1-35)

## 9 stycznia - piątek

Berlinga 2 (36-75)

Berlinga 2 (76-105)

Berlinga 2 (106-129)

Berlinga 4 (1-42)

Berlinga 4 (43-71)

Berlinga 4 (72-103)

Berlinga 4 (104-145)

## 10 stycznia - sobota

Berlinga 4 (146-175)

Berlinga 6 (1-40)

Berlinga 6 (41-92)

Berlinga 6 (93-137)

Berlinga 6 (138-189)

## 11 stycznia - niedziela

Piórka 1 (1-35)

Piórka 1 (36-55) i domki

Mielczarskiego 1 (1-24),

Mielczarskiego 2 (1-16)

Mielczarskiego 4 (1-30)

## 12 stycznia - poniedziałek

Berlinga 11 (1-30)

Berliga 11 (31-50)

Berlinga 15 (1-40), przedszkole

Berlinga 15 (41-72)

Berlinga 15 (73 -88)

ks. Kleina 2 (1-38)

ks. Kleina 2 (39-78), przedszkole

## 13 stycznia - wtorek

ks. Kleina 4 (1-20)

ks. Kleina 4 (21-46)

ks. Kleina 4 (47-81)

ks. Kleina 4 (82-124)

ks. Kleina 4 (125-161)

ks. Kleina 5 (1-15)

ks. Kleina 5 (16-53)

## 14 stycznia - środa

ks. Kleina 5 (54-69)

ks. Kleina 7 (1-37)

ks. Kleina 7 (38-79)

ks. Kleina 7 (80-113)

ks. Kleina 7 (114-139)

ks. Kleina 11 (1-24)

Bielawskiego 1 (1-45)

## 15 stycznia - czwartek

Bielawskiego 1 (46-55)

Bielawskiego 2 (1-20)

Bielawskiego 2 (21-53)

Bielawskiego 2 (54-96)

Bielawskiego 2 (97-111)

Łabendzińskiego 1 (1-36)

Łabendzińskiego 1 (37-48)

Łabendzińskiego 2 (1-28)

Łabendzińskiego 2 (29-40)

Łabendzińskiego 4 (1-26)

## 16 stycznia - piątek

Łabendzińskiego 4 (27-72)

Łabendzińskiego 4 (73-102)

Fiedlera 1 (1-18), Fiedlera (domki)

Bydgoskich Olimpijczyków 6 (1-30)

Bydgoskich Olimpijczyków 6 (31-50)

Lehmana 2 (1-40)

Lehmana 2 (41-56)

## 17 stycznia - sobota

Witeckiego 1 (1-39)

Witeckiego 1 (40-79)

Witeckiego 1 (80-114)

Witeckiego 2 (1-40)

Witeckiego 2 (41-78)

## 18 stycznia - niedziela

Witeckiego 2 (79-121)

Witeckiego 3 (1-45)

Witeckiego 3 (46-80)

Witeckiego 3 (81-131)

## 19 - 31 stycznia ferie zimowe.

### Po feriach ciąg dalszy kółdy

(Plan zostanie podany w styczniowym wydaniu „Na oścież”).

### Godziny rozpoczęcia kółdy:

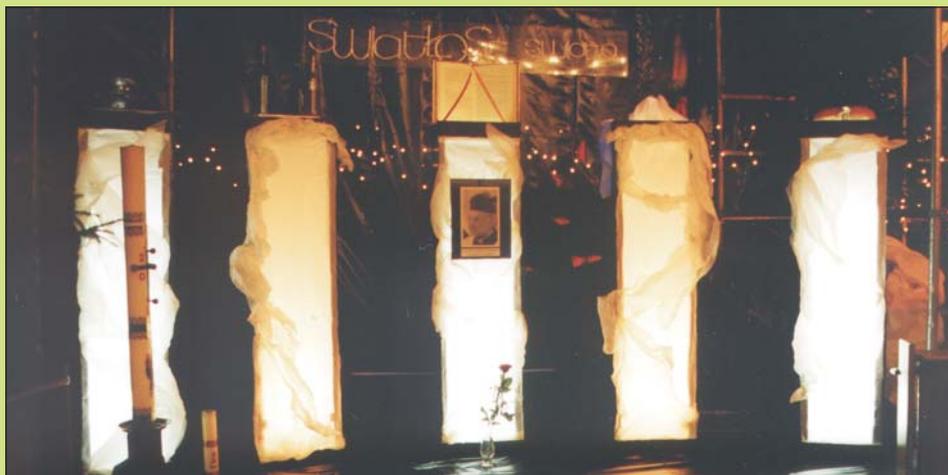
niedziela - 15.00

sobota - 14.00

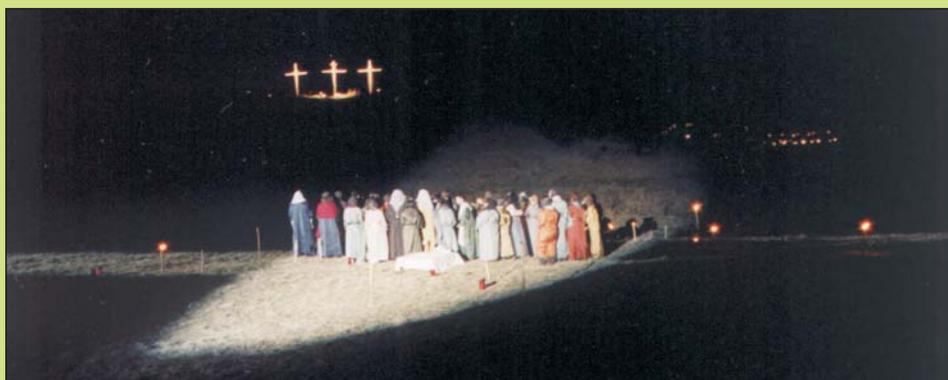
poniedziałek-piątek - 15.30

# Wybrane wydarzenia

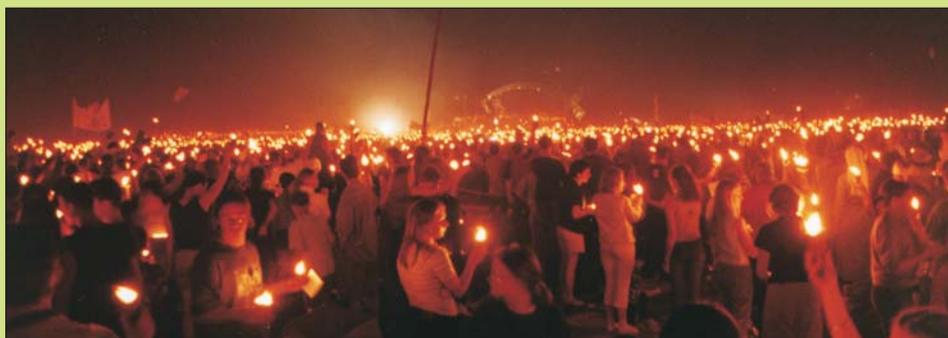
## w parafii pw. Matki Boskiej Królowej Męczenników



25.12.2002 - Boże Narodzenie - "Tajemnice światła" - fragment dekoracji w kościele, fot [MP]



13.04.2003 - scena finałowa III Misterium Męki Pańskiej w Dolinie Śmierci, fot. [MP]

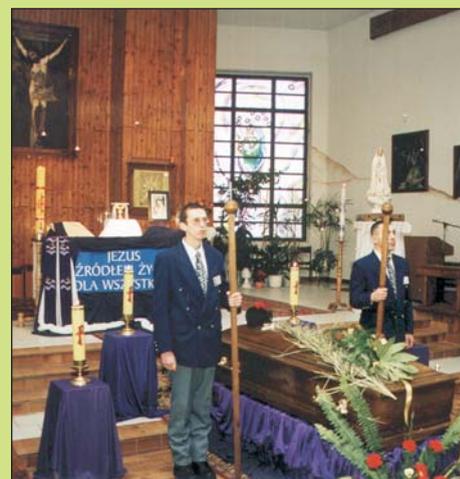


7.06.2003 - czuwanie młodych (również naszych parafian) nad Lednicą w noc Zesłania Ducha Świętego, fot. [MP]

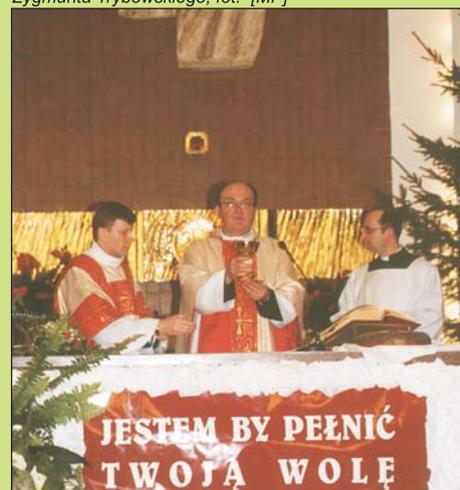


30.11.2003 - stan prac na budowie Domu Jubileuszowego, fot. MP]

Wyboru fotogramów wydarzeń dokonali: Irena Jadwiga, Waldemar i Fred.  
Autorami fotografii są [MP] - Mieczysław Pawłowski i [RRR] - Romuald Raczyński



29.12.2002 - warta honorowa Parafialnej Straży Marszałkowskiej przy trumnie śp. ks. proboszcza Zygmunta Trybowskiego, fot. [MP]



12.01.2003 - pierwsza Msza św. w naszej parafii ks. proboszcza Przemysława Książka, fot [MP]



10.04.2003 - Kaplica przechowania w Wielki Czwartek - nawiązująca do roku niepełnosprawnych, fot. [RRR]



15.06.2003 - Intronizacja obrazu MB Częstochowskiej w naszej świątyni parafialnej - intronizacji dokonał ks. Wojciech Retman, fot. [MP]